10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„JEŻELI NIEŻYD, KTÓREMU ŻYD BYŁ DŁUŻNY, UMARŁ, A SPADKOBIERCY TEGO O TYM DŁUGU NIE WIEDZĄ, ŻYD PŁACIĆ NIE POTRZEBUJE“.
(Talmud, Choszen Hamiszpat § 283 art. 1).

Nr. 299 A | Warszawa, czwartek 6 października 1938 r. | Rok XIII

Po odłączeniu Sudetów i Śląska

Czy nastąpi rozbiór Czechosłowacji?

Żądania Węgrów i Słowaków

BUDAPESZT, 5. 10. Prasa komentuje komunikat określający gwarancje jakich żąda rząd węgierski dla zapewnienia przyjaznego nastroju w rokowaniach czesko - węgierskich.

Zbliżony do rządu „Pester Lloyd“ wyraża przekonanie, że każdy kto zna sytuację polityczną w basenie nadunajskim, uważać będzie węgierskie żądania za zupełnie naturalne. Dziennik z zadowoleniem podkreśla, że rząd węgierski zaproponował bliski termin rozpoczęcia rokowań, oraz że na czele delegacji węgierskiej stanie min. Kanya.

„Mamy szczery zamiar, pisze dziennik, w trakcie tych rokowan z nowym narodowym państwem czeskim w sposób jasny i sprawiedliwy uporządkować stosunki w rejonie Karpat. Takie jest dzisiaj życzenie całej Europy.

„Nemzetti Ujsag“ wyraża nadzieję, że żądania węgierskie spotkają się ze zrozumieniem rządu czeskiego.

Opinia całej Europy, pisze „Uj Magyarsag“, wypowiada się za natychmiastowym spełnieniem **ŻĄDAŃ WĘGIERSKICH I PRZYZNANIEM SŁOWAKOM I RUSI PODKARPACKIEJ PRAWA SAMOSTANOWIENIA.** Mamy więc nadzieję, że rząd czeski, w którego interesie leży zapewnienie pokoju, niezwłocznie postara się o uporządkowanie tych spraw.

„Pesti Hirlap“ omawiając wydarzenia ostatnich dni pisze: rząd czeski powinien wyciągnąć odpowiednie wnioski z głosów opinii publicznej włoskiej, polskiej, angielskiej, francuskiej i niemieckiej i niezwłocznie uwzględnić słuszne żądania węgierskie.

Jak wiadomo, rząd węgierski żąda:

1) Zwolnienia wszystkich więźniów politycznych narodowości węgierskiej.

2) Natychmiastowego zwolnienia wszystkich żołnierzy narodowości węgierskiej, aby mogli powrócić na miejsce swego zamieszkania.

3) Stworzenia mieszanych oddziałów służby bezpieczeństwa.

4) Jako symbol przekazania terytoriów, mających być odstąpionymi Węgrom, objęcia przez wojska węgierskie dwóch miast, względnie dwóch miejscowości, położonych poza obecną granicą.

Rząd węgierski zaproponował rozpoczęcie pertraktacyj na 6-go października, o godz. 16-ej, w mieście Komarno. Kierownictwo delegacji węgierskiej ma objąć minister spraw zagranicznych Kanya.

Słowacy z zagranicy

żądają plebiscytu

WIEDEŃ, 5. 10 (tel. wł.). Powstały w Wiedniu słowacki komitet narodowy oraz legion słowacki wydały wczoraj wieczorem komunikat, w którym stwierdza, kategorycznie, że obecnie musi się rozstrzygnąć przyszłość narodu słowackiego. Słowacki komitet narodowy i legion słowacki w Wiedniu — głosi komunikat — żądają wolnego i nieskrępowanego plebiscytu dla narodu słowackiego, który by zadecydował o swej przyszłości. Pierwszym zadaniem partii K. Hlinki jest wywalczenie prawa samostanowienia dla narodu słowackiego. Prezydium komitetu zakomunikowało równocześnie, że weszło w kontakt z dr. Hledką, przewódcą Słowaków w Ameryce.

O losach Słowacczyzny

decydować ma zjazd partii słowackich

PRAGA, 5.10. W CZWARTEK ZBIERA SIĘ WIELKI ZJAZD SŁOWACKICH PARTII POLITYCZNYCH W ZLINIE. NA ZJEŹDZIE TYM BĘDZIE OMAWIANA SPRAWA NIEZALEŻNOŚCI SŁOWAKÓW, JAKO NOWEGO PAŃSTWOWEGO ORGANIZMU LUB TEŻ MA BYĆ OMAWIANA SPRAWA POROZUMIENIA SIĘ SŁOWAKÓW Z WĘGRAMI.

Do sejmu przez drzwi kuchenne

zmierzają przedstawiciele zawodówek klasowych

Narodowe piorunochrony w przyszłym sejmie

W kołach politycznych krążą coraz bardziej uporczywe pogłoski, że mimo oficjalnego negatywnego stosunku do wyborów PPS, **nieoficjalni kandydaci socjalistyczni z ramienia klasowych związków zawodowych, będą występować w wyborach sejmowych.**

PPS chce w ten sposób powrócić do dawnej swojej metody politycznej, gdzie oficjalnie znajdowała się w opozycji nieraz nawet bardzo ostrej opozycji, nieoficjalnie korzystała z szeregu uprzejmości ze strony rządu. Dziś znowu, tak przynajmniej wynika z krążących pogłosek, PPS będzie chciała doprowadzić do takiego stanu, by p. Niedziałkowski piorunował z łam „Robotnika“, przeciwko sanacyjno - burżuazyjnemu rządowi, a jednocześnie jego towarzysze z zawodówek klaowych, mogli za protekcją sfer miarodajnych dostać się na fotele poselskie i korzystając z bezpłatnych biletów, prowadzić agitację socjalistyczną w kraju.

WIELKI PLAN

Te pogłoski o wejściu do Sejmu przedstawicieli zawodówek klasowych łączą się z szerszym planem politycznym. W pewnych kołach ustalony został plan, który jest energicznie forsowany, by **nadać przyszłemu Sejmowi charakter lewicowy.** Stąd otwieranie drogi dla przedstawicieli zawodówek klasowych. Stąd zwabianie różnych ludowców i eks-ludowców oraz oparte na tym próby dywersji w Stronnictwie Ludowym. Stąd wreszcie forsowanie kandydatów sanacyjnych o zabarwieniu wyraźnie lewicowym lub naprawiackim.

WIZJA WIEKSZOŚCI LEWICOWEJ

W tych warunkach już dziś zarysowuje się większość lewicowa w przyszłym Sejmie. **Zadaniem jej będzie uchwalenie demoliberalnej ordynacji wyborczej. Ale niewątpliwie nie tylko to.**

W kraju tymczasem nastroje narodowe są coraz silniejsze. Sejm o większości lewicowej ma szanse urzeczywistnienia bądź przy obecnej ordynacji, bądź przy pełnym i jawnym poparciu tej koncepcji ze strony żydów. Ostatnia forma, w dzisiejszych czasach jest bardzo kompromitująca, dlatego też dla wielu „demokratów“ milsza jest droga przez ucho igielne obecnej „reakcyjnej“ ordynacji wyborczej.

PIORUNOCHRONY

To też z punktu widzenia wyłuszczonych dążeń jest rzeczą pożądaną, by w Sejmie znaleźli się również przedstawiciele „ideologii narodowej“, w charakterze piorunochronów. Oczywiście, nie mog być oni większością. W dzisiejszych warunkach, przy dzisiejszym układzie sił w samorządach i w zsanowanych organizacjach społecznych, to nie grozi. A jeśli nie będą mieli większości, to właściwie rola ich z tego punktu widzenia „wielkiego planu“ nie będzie niebezpieczna.

Szans na większość narodową przy dzisiejszej ordynacji wyborczej, która by mogła uchwalić ordynację wyborczą z kurią dla żydów, nie ma zupełnie. W tych warunkach walka z mobilizującym się sanato-folksfrontem przerzuci się na inne pole.

Nowy Cieszyn zjednoczony

Zespolenie administracyjne

dokonane w ciągu trzech dni

CIESZYN, 5. 10. W ciągu ostatnich 3-ch dni zespołenie administracji miejskiej Cieszyna po obu stronach Olzy zostało ostatecznie dokonane. Na czele poszczególnch działów administracji miejskiej połączonego Cieszyna stanęli kierownicy poszczególnych działów magistratu Cieszyna przed Olzą, zatrudnieni dotychczas urzędnicy czescy opuścili swoje stanowiska.

CIESZYN, 5. 10. Przemianowanie ulic w Cieszynie Zaolzańskim pstępuje w szybkim tempie naprzód.

Jedna z głównych ulic Cieszyna Zaolzańskiego została przemianowana na ul. Prezydenta R. P. Prof. I. Mościckiego, dawna ulica Strzelnicza przemianowana została na ul. Marszałka Śmigłego Rydza. Rynek przed ratuszem — do niedawna plac Benesza — został przemianowany na plac pułk. Becka, ulica Dworcowa — na ul. gen. Bortnowskiego.

Poza tym inne ulice, o ile ich nazwy nie posiadają związku z historią Cieszyna, otrzymają również nowe nazwy.

Ocieplenie

W Polsce wschodniej i południowej było wczoraj rano pochmurno i miejscami padały deszcze. W pozostałej części kraju było przeważnie bezchmurnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 b. m.

Ranek chłodny i mglisty. Miejscami przymrozki. W ciągu dnia pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu. Umiarkowany i porywisty wiatr z zachodu. Cieplej **(temperatura około 20 st.).**

Podpalacze

Dziś już nie zaszkodzi poruszanie niektórych spraw, rzucających światło na minione gorące dni.

Było to w okresie największego napięcia, kiedy wybuch wojny światowej mógł nastąpić lada chwila. Bezpośrednio po rozmowie Chamberlaine'a w Godesberg, gdy wiadomo już było, że między Anglią i Niemcami nie doszło do porozumienia. Po ogłoszeniu mobilizacji czesko - słowackiej, po zarządzeniach przygotowawczych francuskich i angielskich.

Berlin gotował się do wojny, ryzykując nawet konflikt ogólny. W atmosferze, przeładowanej elektrycznością, każda iskra wywołać mogła wybuch. Wtedy to Chamberlain zwrócił się do Mussoliniego, ten zaś spowodował zaproszenie przedstawicieli czterech mocarstw na historyczną konferencję do Monachium, która rozstrzygnęła o losie Czecho-Słowacji.

Ale na krótko przed ostatnią interwencją Chamberlain'a, gdy Niemcy zdecydowane były na wszystko, pojawił się w Paryżu komunikat półurzędowej agencji Havas'a, zawiadamiając opinię publiczną, że doszło do porozumienia Francji, Anglii i Rosji przeciwko Niemcom. Wiadomość ta pobiegła do Londynu i do Berlina, wywołując zdumienie. Rząd angielski natychmiast zaprzeczył, zaraz potem zdementował ją i rząd francuski.

Przez krótki czas jednak wiadomość ta rozpowszechniała się po stolicach Europy, nie omijając Berlina. Ogłoszona przez półurzędową agencję, budziła zaufanie w swą autentyczność. Zanim jej zaprzeczono, mogła była wywołać konsekwencje nieobliczalne.

Rząd niemiecki na widok porozumienia Francji i Anglii z czerwoną Moskwą, mógł był stracił równowagę i nakazać armii natychmiastowe uderzenie. Lont, wiodący do beczki z prochem, został podpalony w Paryżu i płonął przez pewien czas. Ugaszono go w samą porę.

Teraz, gdy niebezpieczeństwo minęło, trzeba się rozejrzeć za podpalaczem. Kto? Po co? W jaki sposób?

Znany jest fakt, gdy to sfałszowanie słynnej depeszy emskiej w r. 1870 doprowadziło do wybuchu wojny niemiecko francuskiej. Tutaj zaszła prowokacja na większą jeszcze skalę. Kto był prowokatorem?

Wskazywaliśmy już niejednokrotnie, że właściwie podczas ostatniego konfliktu żadne państwo nie chciało wojny. Był atoli jeden czynnik, który w podpaleniu świata pożogą wojenną, widział własne ocalenie. Byli to żydzi.

Oni przy pomocy finansjery, Kominternu, czwartej międzynarodówki, przy akompaniamencie drugiej międzynarodówki od dwóch lat pracowali usilnie, by w odmęcie wojny światowej zatopić budzący się powszechnie antysemityzm. Na tę szaleńczą, zbrodniczą stawkę gra kierownictwo żydowskie w tym poczuciu, że w razie normalnego rozwoju stosunków, sprawa żydowska w Europie jest zdecydowanie przegrana.

Cel upragniony był już blisko. Wystarczyło trochę dmuchnąć, by płomień wybuchł niepowstrzymanie. Dmuchnięto więc z Paryża, z agencji Havas'a. Tylko przypadek sprawił, że dmuchnięcie nie dało wyniku.

Kto siedzi w takiej półurzędowej agencji w Paryżu? Czy trzeba wskazywać palcem?

W Paryżu sprawa stała się głośna i nawet tam oburzenie opinii publicznej zwraca się przeciw tym, którzy dla własnych celów chcieli podpalić świat.

T. G.

PAŹDZIERNIK

6

CZWARTEK

SŁONCE	
Wschód	Zachód
5—43	17—5
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
15-32	2—21
Dł. dnia	Ubyło
11—22	5—24

Dziś M. B. Królowej Pokoju
Jutro św. Marka

TEATRY

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO

Dziś w środę i jutro w czwartek barwne widowisko muzyczne w 5 obrazach „Książę Szirasu".

TEATR NARODOWY: Punkt o g. 8-ej wiecz. „Zielony frak".

TEATR POLSKI: Codziennie komedia Devala „Subretka".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „Jean".

TEATR MAŁY: „Pani natura". Birabeau.

TEATR MALICKIEJ: O godz. 8.15 wieczorem komedia muzyczna „Odrobina miłości".

TETAR ATENEUM: „Świętoszek" Moliera.

OPERETKA „8.15": „Księżniczka Czardaszka".

KAMERALNY: Dziś na inaugurację sezonu premiera sztuki Z. Ryńskiego „Głębia na Zimnej".

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO" Mazowiecka 12 (Cukiernia Ziemiańska) na piętrku. Telefon 3.49-21.

NIC NIE WIADOMO!

Rewia zwątpień i znaków zapytania. Wykonawcy: ADOLF DYMSZA, T. OLSZA, A. BOGUCKI, H. KAMIŃSKA, Z. SYKULSKA, WS. ORŁOW. Dwa przedstawienia punktualnie o 7.30 i 10-ej.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS (Grójecka 56): „Dwoje z tłumu".

HOLLYWOOD: Nieczynny.

ITALIA (Wolska 32): „Motyl hiszpański".

JURATA: „Bohaterowie morza" i „Miss Glory".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Pieśni skazańców".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Zapomniana Symfonia".

KOMETA: „Przedziwne kłamstwo Niny Piętrowny" i „Słowik z Wiednia".

MARS: „Ubóstwiana" z Martą Eggerth.

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".

PRAGA: „Szczęśliwa 13" i rewia.

PRASKIE OKO: „Huragan" i dodatki.

ROMA (Nowogrodzka 49): „Olimpiada".

SOKÓŁ: „Huragan" i „Kuzyn z prowincji".

STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo".

ŚWIT: „Kalanag" i „Książę X".

Znany ze swej taniości i solidności

SKŁAD PAPIERU i materiałów piśmiennych pod godłem „PIAST"
wł. ROMAN HANYSZ
W-wa Marszałkowska 32 tel. 9.68-76

Posiada największy wybór przyborów szkolnych i kreślarskich oraz udziela młodzieży studiującej specjalne rabaty. Egzystuje od 1915 roku.

Zapowiedź

Spis zapowiedzi Nr. 1032/38.I.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty absolwent Akademii Sztuk Pięknych Olgierd Jan Szlekys zamieszkały w Poznaniu syn starszego nauczyciela Józefa Szlekysa, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Nowouzieńsku w Rosji i tegoż małżonki Heleny Józefy z domu Kurcewskiej, zamieszkałej w Warszawie, 2. niezamężna Helena Teodora Bukowska, nauczycielka Liceum Krawieckiego zamieszkała w Warszawie córka inżyniera Jana Bukowskiego, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Wilnie i tegoż małżonki Heleny z domu Perkiewicz, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w nieznanej miejscowości w Rosji chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Poznaniu i oprócz tego w gazecie „A B C" w Warszawie. Poznań, dnia 30 września 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego **Frydel**.

Bez dostaw i ochotników z za granicy

Porozumienie trzech mocarstw

w sprawie zaniechania interwencji w Hiszpanii

LONDYN, 5. 10. (tel. wł.). W kołach poinformowanych krążą pogłoski, że rozmowy, toczące się między Rzymem, Paryżem i Londynem, są bliskie ukończenia i że spodziewane jest rychłe porozumienie się między W. Brytanią, Francją i Włochami w sprawie uzgodnienia stanowiska tych 3-ch mocarstw w odniesieniu do wojny domowej w Hiszpanii.

Porozumienie to oparte być ma na następujących trzech przesłankach: 1) strony walczące w wojnie domowej w Hiszpanii pozostawione zostaną same sobie, tak że dalsze działania wojenne prowadzone będą bez pomocy z zewnątrz, 2) wycofywanie obcych oddziałów nastąpić ma jak najprędzej, 3) obie strony walczące w Hiszpanii pozbawione zostaną w przyszłość wszelkich dalszych dostaw, zarówno o ile chodzi o ochotników, jak i o broń, amunicję i wszelki sprzęt wojenny.

W tym celu Francja zgodzić się ma na hermetyczne zamknięcie granicy hiszpańskiej oraz na wprowadzenie ścisłej kontroli przy ładowaniu statków.

Wzgórza № 321 i 361

w rękach powstańców

SARAGOSSA, 4. 10. Na froncie Ebro narodowe wojska hiszpańskie odniosły wielki sukces, zajmując gościniec wiodący z Gandeszy do Ebro. W ten sposób wojska narodowe panują w zupełności nad pasmem górskim Campesino. Zdobyto 8 silnie umocnionych pozycyj, w tym wzgórza Nr. 321 i 361.

Wojska republikańskie poniosły znaczne straty, zaś w czasie poniedziałkowych walk powietrznych zestrzelono 4 samoloty republikańskie.

Zamiast jedzenia — lektura

Zakaz posiadania radioodbiorników

MOSKWA, 5. 10. Podczas gdy ludność Ukrainy sowieckiej odczuwa dotkliwy brak artykułów pierwszej potrzeby, a przede wszystkim żywności, władze sowieckie zasypują formalnie miasta i wsie ukraińskie agitacyjną literaturą komunistyczną.

Jak donosi „Komunist", w ciągu ostatnich dwóch tygodni dostarczono w jednym tylko obwodzie dniepropietrowskim 2 miliony egzemplarzy agitacyjnych wydań komunistycznych. Jednocześnie przeprowadzono na Ukrainie specjalną akcję celem całkowitego izolowania ludności ukraińskiej od świata zewnętrznego. Ludowy komisariat spraw wewnętrznych wydał zakaz posiadania odbiorników radiowych osobom prywatnym, kolektywom rolnym i klubom robotniczym. Zarządzenie to zostało wydane w związku z ujawnieniem faktu masowego słuchania wiadomości politycznych nadawanych przez stacje zagraniczne.

FUTRA Nowy Świat 29 **Julja Ujejska**
Modele ostatnie ● duży wybór lisów ● Dział męskich futer

Klęska polityki sowieckiej

Na Kremlu panuje przygnębienie

MOSKWA, 5.10. W tutejszych kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Kreml został zaskoczony szybkim biegiem wypadków politycznych i jest zupełnie zdezorientowany w nowej sytuacji politycznej w Europie. W kołach zbliżonych do Kremla panuje przygnębienie z powodu całkowitego wyeliminowania Z. S. R. R. z polityki europejskiej.

Dezorientacja, jaka zapanowała w sowieckich kołach politycznych, znajduje pełny wyraz w tonie prasy sowieckiej. Zagadnienia polityki zagranicznej zniknęły prawie zupełnie ze szpalt dzienników moskiewskich. „Prawda", „Izwiestia" i „Krasnaja Zwiezda" zajmują się wyłącznie sprawami wewnętrznymi. W związku z klęską jaką polityka sowiecka poniosła w sprawie czesko - słowackiej liczą się tu z poważnym wzrostem nastrojów antystalinowskich.

Huragan nad Anglią

Drzewo runęło na autobus

LONDYN, 5. 10. W czasie gwałtownej burzy, która przeszła dziś nad Londynem, na przedmieściu Norwood runęło wyrwane z korzeniami drzewo na autobus, powodując śmierć 8-ch osób oraz ciężkie poranienie 9-ciu.

W czasie tej burzy liczne przewody telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane, drzewa powyrywane z korzeniami. Wiatr osiągał szybkość 130 klm. na godzinę. W Londynie 5 osób zostało ciężko poranionych. 2 z nich zmarły. Straty materialne są znaczne. Komunikacja na promie kolejowym Londyn — Paryż została wstrzymana.

NOWE SUPERY TELEFUNKEN J. TRZASKA
Demonstracje i sprzedaż na dogodnych warunkach
Tel. 9-66-63 MARSZAŁKOWSKA 91

Tragiczna pomyłka

Listonosz pod gradem kul

BYDGOSZCZ, 5. 10. (Kor. wł. ABC). Wieś Wąwolno pod Bydgoszczą była terenem tragicznego nieporozumienia, którego ofiarą padł 27-letni listonosz Jan Skórcz. Przed kilkoma dniami skradziono Skórczowi z mieszkania rower. Onegdaj koło godz. 2-ej w nocy, gdy wracał do domu, spostrzegł przejeżdżającego rowerzystę. Ponieważ w ciemności zdawało mu się, iż nieznajomy jedzie na ukradzionym mu rowerze, przeto krzyknął a następnie zatrzymał rowerzystę. Ten, przypuszczając, iż ma do czynienia z bandytą, wyjął rewolwer i strzelił trzykrotnie. Wszystkie strzały trafiły Skórcza, raniąc go śmiertelnie w brzuch i rękę. Sprawca udał się na posterunek policji, zawiadamiając o wypadku i tu przy świetle latarek spostrzegł swą tragiczną omyłkę. Skórcz bowiem mieszkał w sąsiednim domu, a ciemności sprawiły, iż wzajemnie nie poznali się. Listonosza w beznadziejnym stanie przewieziono do szpitala w Bydgoszczy (kr.).

Śmiertelny wypadek

przy pracy

POZNAŃ, 5. 10. (Tel. wł.). — W Niedźwiedzicach pod Skokami wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 25-letni robotnik rolny Józef Pudlik przewoził dwukonnym wozem maszynę rolniczą. Na wozie tym jechało również dwoje dzieci chlebodawców Pudlika, gospodarza Brauna. Nagle konie spłoszyły się i poniosły.

Pudlik spadł z wozu i uderzył głową o słup płotu, ponosząc śmierć. Dzieci zostały wyrzucone na jezdnię. 10-letnia córeczka Brauna doznała pęknięcia czaszki i została przewieziona do szpitala w stanie beznadziejnym. Chłopiec odniósł tylko lekkie obrażenia.

Śmierć górnika

pod zwałami węgla

KATOWICE, 5. 10. W podziemiach kopalni „Prezydent Mościcki" w Chorzowie uległ śmiertelnemu wypadkowi 55-letni górnik Karol Stogniew. Nieszczęśliwy górnik został przysypany zwałami węgla i poniósł śmierć na miejscu.

Pogrzeb

ś. p. bisk. Owczarka

WŁOCŁAWEK, 5. 10. (tel wł.) W dniach 3 i 4 października odbyły się we Włocławku obrzędy pogrzebowe ś. p. księdza biskupa Wojciecha Owczarka, sufragana diecezji włocławskiej. W smutnych tych obrzędach prócz biskupa włocławskiego ks. Karola Radońskiego, wzięli udział: ks. biskup pomorski Wojciech Okoniewski, ks. biskup K. Tomczak, sufragan łódzki, ks. biskup Dymek, sufragan poznański, ks. biskup A. Laubnitz, sufragan gnieźnieński, ks. biskup Dominik, sufragan pomorski, ks. biskup Wetmański, sufragan płocki i ks. biskup Zimniak, sufragan częstochowski.

Pogrzeb odbył się przy licznym udziale wiernych. Zwłoki ś. p. zmarłego spoczęły w podziemiach katedry włocławskiej.

W PIOTRKOWIE KUJAW.
zaprenumerować „ABC" można u p. Edwarda Pusza, ul. 3-go Maja (kiosk).

W okresie plebiscytu
musisz przeczytać broszurę
Józefa Koźlika:
ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI — ZIEMIĄ POLSKĄ
wydaną przez Bibliotekę Społeczno-Polityczną ABC
CENA 20 GR.
Do nabycia w kantorze „ABC", Nowy Świat 15 i we wszystkich kioskach „Ruchu".

Drzewka owocowe, ozdobne krzewy i róże
dostarczają szybko i tanio największe w POLSCE szkółki
„LEMSZCZYZNA-SZCZEKARKÓW"
Biuro sprzedaży: LUBLIN, Probostwo 21, tel. 21-41
W WARSZAWIE informacje tel. 2.19-89 godz. 9—15
CENNIKI na żądanie

Woroszyłow — wzorem

czerwonego oficera

Gwałtowne przemówienie Mechlisa

MOSKWA, 5. 10. Naczelny komisarz polityczny armii czerwonej Mechlis, wygłosił wczoraj na zebraniu dalekowschodniej organizacji partii komunistycznej w Chabarowsku gwałtowną mowę, skierowaną przeciwko marsz. Blücherowi. Mechlis oświadczył w swoim przemówieniu, że poskromił „wrogów ludu" — opozycjonistów prawicowych i lewicowych — którzy dotychczas zajmowali w wielu wypadkach wysokie i odpowiedzialne stanowiska w armii czerwonej na Dalekim Wschodzie.

Mechlis postawił za wzór czerwonego oficera marsz. Woroszyłowa, o którym powiedział „jest on oddany bez zastrzeżeń Stalinowi i partii komunistycznej", a jednocześnie przemilczał rolę marsz. Blüchera. Bliskie są zapewne dalsze zmiany na stanowisku dowódcy armii czerwonej na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza, że od przeszło miesiąca t. j. chwili walk pod Czang-Ku-Feng nazwisko marsz. Blüchera nie jest wymieniane przez prasę sowiecką, jednocześnie zaś komisarz Mechlis od początku lipca nie opuszcza kwatery głównej armii dalekowschodniej, gdzie przeprowadza nieustanną „czystkę".

Okucia budowlane i wyroby metalowe **H. Frydrychewicz**
Warszawa, Sienna Nr. 5 Tel. 2.57-08
Okucia do okien i drzwi wyłącznie
Fabr. B-cia LUBERT S. A. w Warszawie
Okucia meblowe, galanteria metalowa

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw

z dnia 5 b. m.

GON. 6. Dyst. 1100. Nagr. 1.800 zł. 1) Fat, Balcerzak, 2) Armand 14,5, 3) Grisette 14,5, 4) Kock 23, 5) Orkan II 41, 6) Rodan 154. Wygr. w 1 m. 6,5 s. łatwo o 1 i pół dłg. Tot. 52,5, franc. 24,5 i 12, porz. 360.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Wilia, j. Zając, 2) Algier (68), 3) Brezaida (22), 4) Hermosa II (44,5), 5) Elba (113,5), 6) Wega (58), 7) Dżungla II (112,5). Wygr. w 1 m. 41 s. łatwo o 2,5 dł. Tot. 9, franc. 6, 9,5 i 6,5 zł. Porz. 149.

GON. 8. Dyst. 1100 m. Nagr. 2400 zł. 1) Perkun, ż. Gill, 2) Bar (19), 3) Barcarola (19), 4) Elinar (49), 5) Prestige (89,5), 6) Końcówka (50,5). Wygr. w 1 m. 7 s. o pół dł. Tot. 13,5, franc. 7,5 i 8 zł. Porz. 76 zł.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Centaur II, ż. Gill, 2) Parnar (16), 3) Jalousie (168), 4) Bryza (15,5). Wygr. w 2 m. 16 s. łatwo o 8 dł. Tot. 19, franc. 8,5 i 11 zł. Porz. 137 zł.

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m. Nebraska — Kotlarewskiej, Irtysz — st. Lubież, Margas — st. Zygmunt, Lohengrin — Lit. i Mikke, Katorżnik — Grabowskiej.

GON. 2. Sprzedażna. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1300 m.: Run II — Enderów, Joyeuse — Bukowieckiego, Republika — st. Wierzbno, Omara — st. Nałęcz, Olena — Rucińskiego, Mariasz — Sulejewicza.

GON. 3. 2.200 zł. dla 3 l. i st. og. i k. Dystans około 1600 mtr.: Narew — A. Tunskiego, Lolita — L. Bukowieckiego, Lari - fari — st. Jordan, Elba S. Szwarcsztajna; En avant — L. Schweizera, Hokej — Z. Dobieckiego.

GON. 4. Nagr. 3.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans ok. 1100 mtr.: Ars — J. Cichowskiego, Maddalena Lair — M. Bersona, Barbaria — K. Zieleniewskiego.

GON. 5. Nagr. 2.400 zł. dla 3 l. i st. klaczy, Dyst. ok. 1800 mtr.: Narew — A. Tunskiego, Lolita — L. Bukowieckiego, Lulu — st. Jordan, Nelly — S. Szwarcsztajna, Elba — S. Szwarcsztajna, Toffi — T. i Kr. Glińskich, En avant — L. Schweizera, Estrada — J. Turno, Iffet — st. Nałęcz, Renta — st. Podhalanka.

GON. 6. Sprzedażna. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1300 mtr.: Jawajka zł. 600 — L. Bukowieckiego, Rzeka zł. 800 — st. Łochów, Rafa zł. 1.000 — st. Wierzbno, Tajfun zł. 800 — J. Cichowskiego, Turcja zł. 1.000 — M. Gawłowicza, Ostroga zł. 600 — st. Krasne, Klucznik zł. 1.000 — L. J. bar. Kronenberga.

GON. 7. Nagr. 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 mtr.: Kartel — st. Łochów, Fryne II — st. Konin, Gondola — L. Dybyńskiego, Miss I-wno — st. Iwno, Mimulus — A. Wróblewskiej, Intryga II — H. Broszkiewicza, Homar — S. Lothe, Propozzec — K. hr. Rostworowskiego, Higilit — Brzezickiego, Patrycja — Wertans i Sonenberg, Lumpa — Wertans i Sonenberg, Ballada II — M. Bronikowskiej, Łobuz — J. Litewskiej, Eliminator — K. Wodzińskiego.

GON. 8. Nagr. 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2800 mtr.: Orkan — Bukowieckiego, Sirdaropol — Grabowskiej, Hestia — Grabowskiej, Kullon — Kronenberga, Demagogia — st. Podkowa, Odaliska II — Bukowskiego, Addis Abeba — Bukowscy, Brysk — Wodzińskiego.

GON. 9. Nagr. 1.400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Olaf — Bukowieckiego, Mixt — st. Jordan, Okey — Borychiego, Cynara — Sulejewicza, Nicotine — st. Zygmunt, Doża — st. Podkowa.

Częściowe wyniki gonitw

z środy, 5 października

GON. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 1600 zł. 1) Holmes j. Kobiłowicz, 2) Jenny (12), 3) Hagar (48,5), 4) Sirdaropol (128), 5) Korona pozostała na starcie. Wygr. w 2 m. 17,5 s. łatwo o 7 dł. Tot. 9,5 franc. 5 i 5. Porz. 27.

GON. 2. Dyst. 2100 m. Nagr. 1600 zł. 1) Pyszna j. Molenda, 2) Sessi (24), 3) Thaiti (15,5), 4) Graf (51), 5) Izolda (42,5). Wygr. w 2 m. 20 s. dość pewnie o 3/4 dł. Tot. 12, franc. 7,5 i 9,5. Porz. 114 zł.

GON. 3. Dyst. 1100 m. Nagr. 1600 zł. 1) Anarchia ż. Pasternak, 2) Patafrasza (9) i Cicha (87), 4) Falbanka (132), 5) Aksum (31), 6) Partyzant (27,5), 7) Manuela (98,5), 8) Anitra (394,5). Wygr. w 1 m. 9 s. o 2 dług. Tot. 137,5 franc. 12,5, 8,5 i 8 zł. Porz. 476 zł.

GON. 4. Dyst. 3000 m. Nagr. „Villarsa" 8000 zł. 1) Neptun ż. Stasiak 2) Ostra (14,5), 3) Nola (26). Wygr. w 13 m. 18 s. pewnie o 3/4 dł. Tot. 8 zł. Porz. 31 zł.

GON. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Dalan ż. Nowak, 2) Passionalia (61,5), 3) Kastylia (23), 4) Madame Selassie (9), 5) Ballada (47,5). Wygr. w 1 m. 7,5 s. pewnie o 3/4 dł. Tot. 25,5, franc. 16 i 27 zł. Porz. 63 zł.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł. 1) Lajkonik ż. Gill, 2) Styl (69,5), 3 Pirandello (94,5), 4) Albion Kid (15,5), 5) Florencja II (86,5), 6) Rübezahl (349). Wygr. w 1 m. 39,5 s. łatwo o 3 dł. Tot. 8 zł. franc. 6,5 i 15. Porz. 119 zł.

GON. 7. Dyst. 1200 m. Nagr. 2000 zł. 1) Palafox ż. Gill, 2) Orion (109), 3) Solista (32,5), 4) Klamra (16,5), 5) Cziczikaf (68), 6) Pontus (49,5), 7) Edeling (44,5), 8) Grot II (130,5), 9) Pałanka (48), 10) Krefynga (630,5) Wygr. w 1 m 12,5 s. łatwo o 3 dł. Tot. 23 zł. Franc. 9,5, 22 i 12,5 zł.

Jeszcze o szyldach

sklepowych

Jak nas informują ze sfer kupieckich daje się ostatnio zauważyć usuwanie szyldów z nazwiskami właścicieli przedsiębiorstw handlowych.

Wiadomość tę podajemy dla zwrócenia uwagi właściwych władz administracyjnych.

Program do którego nie należy jutro

Nowa próba konserwy

Furtka dla asymilacji i lekceważenia ustaw socjalnych

(J. K.) Poważniejsze publikacje polityczne, nie są zbyt częste w Polsce. Z tego punktu widzenia, zasługuje na uwagę, wydana przez zespół polityki, broszura zatytułowana „Polska idea imperialna". Jest to próba stworzenia programu, któryby obejmował całość zagadnień życia polskiego. Opracowaniem tej broszury, zajął się specjalny komitet składający się z Adolfa i Aleksandra Bocheńskich, Stanisława Skwarczyńskiego i Kazimierza Studentowicza.

Autorzy broszury stoją na stanowisku „konstytucji kwietniowej" łudząc się, że w ramach tej konstytucji gwarantującej dotychczasowym szczęśliwym posiadaczom władzy, wieczne ich posiadanie, możliwe jest, wciągnięcie społeczeństwa w wir życia publicznego. Autorzy broszury aprobują odsunięcie zarówno partii politycznych, jak i opinii publicznej od polityki zagranicznej. Uważają oni, że winna ona być podporządkowana w zupełności decyzji czynnika nadrzędnego t. zn. Prezydenta Rzplitej. Aczkolwiek autorzy broszury w dalszym ciągu podkreślają, że nie można lekceważyć opinii publicznej w sprawach zagranicznych, to jednak w praktyce biorąc stanowisko ich prowadzi do wyeliminowania wpływu opinii publicznej, na politykę zagraniczną.

FURTKA DLA ASYMILACJI

Jeszcze poważniejsze zastrzeżenia budzi stanowisko autorów, w sprawie żydowskiej. Wysuwając niektóre słuszne postulaty, broszura zawiera jednak takie zasadnicze podejście do sprawy żydowskiej:

Doceniając w pełni powagę problemu żydowskiego, potępiamy jednak rasistowskie podejście do niego sprzeczne zresztą w sposób zasadniczy z doktrynami kościoła katolickiego. Dlatego też jednostki, które jeszcze przed odzyskaniem Niepodległości łączył ścisły związek duchowy z narodem polskim, nie powinny podlegać żadnym ograniczeniom. To tolerancyjne stanowisko powinno w zasadzie odnosić się również do osób, które przeszły na wiarę chrześcijańską. Kryterium to otwiera jednak szeroko wrota szkodliwemu oportunizmowi. Dlatego też mogłoby ono mieć zastosowanie tylko w odniesieniu do osób, które by całym swym życiem udowodniały ideowość swych pobudek. Konieczną w tym wypadku byłaby czynna współpraca władz kościelnych głównie powołanych do oceniania tego rodzaju czynników".

Autorzy tu pomieszali dwa zagadnienia. Zagadnienie religii i zagadnienie narodowości. Niewątpliwie zdarzają się wypadki przyjmowania przez Żydów w sposób uczciwy i szczery religii chrześcijańskiej. Są to jednak wypadki stosunkowo rzadkie. Bardzo zaś często spotykamy się z faktami pozornej zmiany religii. Przyznają to zresztą sami autorzy w cytowanym wyżej ustępie. Kościół katolicki, miał bardzo poważne kłopoty z takimi pozornymi chrześcijanami, pochodzenia żydowskiego, na terenie Hiszpanii".

I my również nie stoimy na stanowisku rasistowskim. Natomiast nie uważamy, by zmiana religii miała stanowić jednocześnie zmianę narodowości. Tym bardziej nie wierzymy w to, by jednostki, które nie zmieniły religii, miały istotny związek duchowy z narodem polskim. Wszelkie próby przemycania asymilacji, należy uznać za niezwykle szkodliwe, zwłaszcza w dzisiejszej dobie, gdzie może się to stać próbą ratowania zagrożonych wpływów żydowskich.

NIEŚMIAŁA WALKA Z KARTELAMI

Autorzy broszury, uważają za najlepszą formę likwidacji karteli, w krajach słabo uprzemysłowionych dopuszczenie konkurencji zagranicznej, a więc dalsze otwarcie naroścież wrot dla inwazji kapitału zagranicznego. Wyobraźmy sobie zresztą, jakby ta forma walki z kartelami wyglądała n. p. w stosunku do kartelu węglowego. Autorzy odrzucają zupełnie najistotniejszy oręż do walki z najpotężniejszymi kartelami t. zn. uspołecznienie produkcji.

KONSERWATYWNY PROGRAM SPOŁECZNY

Bardzo charakterystyczne stanowisko zajmuje broszura, w sprawach socjalnych. Cytujemy tu ustęp następujący:

„Nie tylko jednak szkodliwa polityka kartelowa oraz nieracjonalna ochrona rynku zabiły rozwój przemysłu przetwórczego, kładąc się swym ciężarem na wsi polskiej. W tym samym kierunku szła nasza polityka socjalna, zapewniając szczupłej stosunkowo grupie robotników przemysłowych oraz pracowników umysłowych przywileje nie tylko absolutnie niedostępne szerokiemu ogółowi, ale wręcz stwarzające dla tego ogółu zakaz pracy w przemyśle. Wynika to stąd, że zatrudnienie pracownika przynosi przedsiębiorstwu pewną ściśle określoną korzyść. Jeżeli ustalona różnymi przepisami prawnymi płaca z dotyczącymi do niej świadczeniami społecznymi korzyści te przekracza, przedsiębiorca nie może zatrudnić pracownika, ponieważ musiałby do niego dokładać, bezrobotny zaś nie może znaleźć zajęcia. W ten sposób doktrynersko pomyślane zdobycze socjalne albo utrwalają bezrobocie, albo też doprowadzają do wypaczenia struktury gospodarczej kraju".

Ustęp jest dość zagadkowy. Pod płaszczykiem bowiem zawartych w nim zdań, można bardzo daleko iść w ograniczaniu t. zw. zdobyczy socjalnych. Inna rzecz, to reforma ubezpieczeń społecznych, może nawet bardzo zasadnicza, a co innego ograniczanie reform socjalnych.

RADYKALNA REFORMA SKARBOWA

Bardzo powierzchowne jest to, co pisze broszura na temat reformy podatkowej. Ustęp ten brzmi:

„Życie gospodarcze Polski cierpi na przeciążenie podatkowe, równocześnie zaś istnieją u nas olbrzymie zaległości w dziedzinie inwestycyj. W ten sposób stoimy wobec pozornie wykluczających się zadań: przyśpieszenia tempa inwestycyj publicznych i równoczesnego odciążenia fiskalnego życia gospodarczego. Problem ten da się rozwiązać jedynie poprzez radykalną reformę skarbową zmierzającą do ulepszenia systemu ściągania dochodów publicznych, sprawiedliwszego rozkładu ich ciężaru oraz lepszego sposobu ich zużycia".

Ustęp ten nic nie mówi. Na postulat obniżenia podatków sprawiedliwszego rozkładu ich ciężaru oraz lepszego sposobu ich zużycia, zgodzić się może każdy kierunek. Dopóki bowiem nie mówi się jak to zrobić, nie wykracza się poza dziedzinę frazesów. Można to oczywiście nazywać radykalną reformą skarbową, jest to kwestia nomenklatury.

REFORMA ROLNA

Jest rzeczą charakterystyczną, że broszura nie stoi na stanowisku zdecydowanej obrony stanu ziemiańskiego, przeciwnie, zgadza się na reformę rolną, biada jedynie na to, że nabrała ona charakteru politycznego. Stan taki jednak nie da się zmienić, gdyż reforma rolna w Polsce nie polega jedynie na zmianie ustroju rolnego, lecz na zakończeniu procesu równouprawnienia chłopa. Jest to więc zagadnienie na skroś polityczne. Można dążyć do usunięcia pierwiastków demagogii klasowej, ale nie sposób odbierać reformie rolnej charakteru politycznego.

Najistotniejszym brakiem całej broszury, jest brak dynamizmu. Jest pewien konserwatyzm mimo wyrażonej zgody, na szereg częściowych reform. Reformy te jednak, mają na celu utrwalenie stanu dzisiejszego rzeczy, a nie budowanie naprawdę „nowego ładu" opartego na dawnych, istotnie polskich tradycjach. Dzień jutrzejszy nie będzie udziałem tego rodzaju programów.

P. Okulicz w Min. Op. Społ.

Jak się dowiadujemy następcą p. Dworzańczyka na stanowisku dyrektora gabinetu ministra opieki społecznej ma być p. Kazimierz Okulicz b. szef biura prasowego Prezydium Rady Ministrów.

PUDER ABARID

TO SYMBOL DOBREGO PUDRU MATUJE i UPIĘKSZA CERĘ



Przez interwencje do demokracji

Droga polityki żydowskiej

(J. W.) Przełomowe chwile Europy zbiegły się z okresem noworocznych świąt żydowskich, gdy ortodoksyjne żydostwo, wierzące silnie w mesjańskie swe posłannictwo, w napięciu oczekuje wskazań jak się ułoży przyszły rok. Tylko, że obecnie wskazań tych udzielają nie prorocy a działacze i publicyści żydowscy.

PRZEPOWIEDNIE P. APOLINAREGO

W „Hajnt'cie" Apolinary Hartglas, tak pisze w artykule p. t. „Na progu nowego roku".

Niepowodzenie Włoch w Hiszpanii a nawet w Abisynii — pozwala mieć nadzieję, że dyktatury zbliżają się ku końcowi i że zwyciężą hasła demokratyczne, z którymi jest też związana nasza przyszłość żydowska. Rosnąca izolacja polityczna Niemiec i Włoch dowodzi, że demokratyczny świat koncentruje się.

SAMOBICZOWANIE

Z innego tonu pisze H. E. w „Naje Fołkscajtung", szukając przyczyn dzisiejszego tak przykrego dla żydów stanu rzeczy.

Ale jest też absolutnie pewne, że Hitler nie zwyciężyłby też, gdyby nie traktat wersalski, gdyby nie niezwykła brutalność zwycięzców wojny światowej wobec zwyciężonych, a przede wszystkim — wobec demokratycznych Niemiec.

WOJNA Z HITLEREM

Aby można było powrócić do dawnego błogiego stanu taką receptę daje p. A. E:

Najpierw — walka z hitleryzmem i dopiero potem — walka o sprawiedliwe traktaty pokojowe — takie było stanowisko.

INTERWENCJE

Spróbujmy więc znaleźć łączność pomiędzy słowami p. A. E. a przepowiednią p. Hartglasa. W „Der Moment'cie" znajdziemy drogę, jaką — według p. Pryłuckiego — powinno iść żydostwo. Po szeregu przykładów — trzeba przyznać bardzo przekonywujących — a stwierdzających, jak władcy świata ulegali tajemniczej interwencji — p. Pryłucki wskazuje:

Kiedy sobie przypomnimy koleje, jakie przeszło to wygonienie, można dojść do wniosku, że i teraz w pewnych wypadkach mogłaby interwencja wpływowych jednostek uratować sytuację.

I dalej ostateczny wniosek:

A więc, naśladujmy naszych rodziców i nie wstydźmy się interwencji, które są bardzo dopasowane do dzisiejszej epoki!...

Trudno dziś przewidzieć, jakie i kiedy będą interwencje. Tym niemniej w czasach tak politycznie, jak dzisiejsze, warto pamiętać o tym czynniku, o którym kierownicy polityki niestety zbyt często zapominają.

KOLCE BEZ RÓŻ



ZDUMIENIE HANDEŁESA

Związek Polski? Co za zwierzę?
Cały handel w ręce bierze,
Z uczniakami dyskutuje,
Kłaść nas wszystkich obiecuje.

— Kiksle? — szwindel, profanacja,
Handel, zmiana, kalkulacja.
Świętokrzyskie gas na boku—
Co się dzieje? Nie ma tłoku?

Elementarz, Słownik mały
Leżą sobie, jak leżały —
I tak leżeć będą wiecznie...
W Polsce coś jest niebezpiecznie!

W środku miasta buda stoi,
Od sztubaków aż się roi —
Tu zamiana, tam interes,
Żymne poły! — Z nami skweres!

Przy drapaczu handel idzi,
A policja nic nie widzi;
Jeden z drugim gdzieś się pęta
Zamiast walić konkurenta.

Bo ze Związku takie draby —
To są gorsze, niż Araby.
Z handlu Żyda pchają śmiało,
— Co jest? — pitam — co się stało?

HEN. KAL.
(Alarm)

SPEŁNIONE NADZIEJE

tych wszystkich, co wygrali u nas, a przede wszystkim właściciell numeru 92055, na który w ostatniej loterii padła główna wygrana

1.000.000 zł.

dają podstawę do spodziewania się, że i w przyszłości szczęście dopisze grającym w kolekturze pod firmą

ZDZISŁAW PRĘGOWSKI

we Lwowie, Plac Mariacki 5, (Galeria Mariacka)

Szczęśliwe losy do I-ej klasy 43-ej Loterii wysyłamy na prowincję w kolejności zgłoszeń, za zaliczką lub za opłatą na konto w P. K. O. nr. 504 978.

Niemiecka organizacja przemytnicza

Przemycała dezerterów do Niemiec

Sensacyjny proces sądowy

GNIEZNO. 5. 10. (tel. wł. „ABC"). Sensacyjny proces toczy się obecnie przed sądem okręgowym w Gnieźnie. Na ławie oskarżonych zasiedli członkowie szajki, która **od dłuższego czasu zajmowała się przemytem ludzi z Polski do Niemiec.** Głównym oskarżonym jest **Niemiec Franc Stube**, któremu akt oskarżenia zarzuca **kierownictwo szajką i organizowanie przemytu.**

HERSZT SZAJKI

Na terenie powiatów chorzeńskiego i wyrzyskiego **placówki polskiej straży granicznej obserwowały** od dłuższego czasu **akcję przemytu obywateli polskich do Niemiec**, prowadzoną przez zorganizowaną bandę. Przychwycone na granicy osoby stwierdziły, że przemytem zajmuje się niejaki Haase. Dzięki energicznemu śledztwu zdołano ustalić, że przemytnikiem podającym się za Haasego jest Niemiec Franciszek Stube, zajmujący się przemytem od roku 1936.

PRZEMYT POBOROWYCH

Przy pomocy odpowiedniego aparatu **nakłaniał on młodych Niemców w wieku poborowym do ucieczki na teren Rzeszy Niemieckiej, aby uniknąć** w ten sposób **służby w wojsku polskim.** Placówki owego nielegalnego związku znajdowały się niemal we wszystkich wiekszych miastach Pomorza i Wielkopolski. Samym przemytem oraz dowożeniem do granicy zajmowali się synowie Stubego Franciszek i Paweł oraz Wilhelm i Erwid Rosenbaumowie, Fryderyk Paul i Willi Arndt.

Do przestępczej działalności związku zorganizowanego przez oskarżonego Franciszka Stube należało ponadto zaopatrywanie dezerterów w niemieckie środki pieniężne. Czynnością tą zajmował się jedyny z pośród 18 oskarżonych Polak Gapiński.

15 OSÓB TYGODNIOWO

Dokładnej liczby osób nielegalnie przemyconych do Niemiec nie dało się ustalić, w każdym razie w okresie istnienia zorganizowanej szajki **przemycano około 15 osób tygodniowo.**

Główny oskarżony Franciszek **Stube był już karany kilkakrotnie za przemyt ludzi do Rzeszy.** Syn jego Franciszek był za te same czynności karany dwukrotnie.

ZEZNAJA PO NIEMIECKU

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego w Gnieźnie sędzia Sosiński, wotantami są sędziowie Kocobudzki i Kuroch, oskarża wiceprokurator Rajca.

Ponieważ **Niemcy nie chcą zeznawać w języku polskim** wezwana jako tłumacza naczelnego sekretarza Sądu Okręgowego Kazimierza Szymańskiego.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z art. 166 pkt. 1 i 2 K. K. o granicach Państwa, art. 104 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz 5 i 16 art. Dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie obrotu pieniężnego za granicą.

Franciszek Stube senior, w śledztwie zaprzeczył wszystkiemu i nie przyznał się do winy. Natomiast synowie jego przyznali się do nielegalnego przemycania osób.

Rozprawa trwa.

W CZĘSTOCHOWIE

„ABC" można zaprenumerować u p. Władysława Machnowskiego ul. Ślepa 5 m. 18.

Budowa kościoła w Ostrowcu Świętokrzyskim

J. Em. Ks. Bp. Lorek dokonał ostatnio poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę trzeciego kościoła w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Budową kościoła oraz organizacją nowej parafii mają się zająć księża saletyni.

Złóż ofiarę na F. O. M.

Prenumeratę ABC

zamawiać można:

OSOBIŚCIE LUB PISEMNIE w Kantorze ABC, Nowy Świat 15 m. 1.

TELEFONICZNIE 224-50 lub 309-32.

WPŁATĘ PRENUMERATY uskuteczniać można:

OSOBIŚCIE w Kantorze ABC Nowy Świat 15 m. 1.

PRZEKAZEM POCZTOWYM pod adresem Kantoru ABC.

BLANKIETEM PKO Nr. 23400.

PRZEZ ROZNOSICIELKĘ (za pokwitowaniem).

PRENUMERATA ABC KOSZTUJE MIESIĘCZNIE:

zł. 2.30 bez premii, zł. 3.30 z premią (dzieła Sienkiewicza).

DORĘCZANIE ABC w Warszawie odbywa się najpóźniej do godziny 7.30 rano.

DZIEN W POLITYCE

ODPRAWA PREZESÓW OZN

W dn. 7 bm. w Warszawie ma się odbyć odprawa prezesów okręgowych Obozu Zjednoczenia Narodowego z całej Polski. W odprawie weźmie udział szef Obozu gen. Skwarczyński i szef sztabu płk. Wenda, oraz kierownicy poszczególnych wydziałów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na konferencji przewiduje się sprawozdania prezesów o rozwoju akcji wyborczej do Sejmu i Senatu w poszczególnych okręgach.

DR. PUTEK KANDYDUJE?

W dn. 3 bm. w Krakowie odbył rozmowę b. senator Róg z dr. Józefem Putkiem na temat obecnych wyborów do Sejmu i Senatu. Krążą pogłoski, że dr. Putek dał się przekonać i zamierza kandydować do Sejmu z okręgu Wadowice. Dr. Putek był długoletnim wójtem w Chocznie.

PO ZAWIESZENIU „NOWEJ RZECZYPOSPOLITEJ"

Wobec zawieszenia „Nowej Rzeczypospolitej" w kołach zbliżonych do stronnictwa Pracy utrzymują, że inicjatywa zawieszenia nie wyszła od władz administracyjnych, a nawet, że decyzja ta spotkała się jakoby z niezadowoleniem w pewnych środowiskach „sanacyjnych".

KANDYDATURY ŻYDOWSKIE

Żydzi wysuną w wyborach z ramienia centralnego komitetu Organizacji Sjonistycznej kandydatów na posłów: b. posła Emila Sommersteina we Lwowie, adw. Seidemana w Warszawie i adw. Ignacego Schnarbarta w Krakowie. W Łodzi za zgodą OZN kandydaturę wysunęłaby „Aguda" b. posła Mincberga.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA

P. premier Sławoj - Składkowski wygłosić ma w najbliższym czasie wielkie przemówienie polityczne, poświęcone sytuacji przedwyborczej.

GEN. ŻELIGOWSKI

Działacze polityczni i społeczni z Wileńszczyzny zwrócili się do byłego posła gen. Żeligowskiego z zapytaniem, czy przyjmie mandat poselski. Generał miał jakoby wyrazić swoją zgodę.

AMNESTIA

Od dłuższego czasu krążą uporczywe pogłoski o ogłoszeniu amnestii. Ostatnio w związku z odzyskaniem Zaolzia przewiduje się nawet bliski termin amnestii, przytym amnestia miałaby objąć przede wszystkim przestępców politycznych.

KRONIKA KUPIECKA

O właściwą formę organizacyjną polskiego kupiectwa

Wywiad z dyrektorem Brunonem Sikorskim

Chcąc oświetlić zagadnienie struktury organizacji kupieckich w Polsce, zwróciliśmy się do p. Brunona Sikorskiego, dyrektora Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Nawiązując do niedawnego odczytu Pańskiego o strukturze i organizacji handlu niemieckiego, podanego w ostatnim numerze Tygodnika Handlowego — zwracając się do p. Dyrektora – pragniemy dowiedzieć się, czy Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wysyłając poważną delegację do Niemiec, zamierza korzystać z niemieckich wzorów organizacyjnych?

Naczelna Rada przyjmując zaproszenie centralnej organizacji handlu niemieckiego, udania się do Niemiec, miała na celu, zaznajomienie się na miejscu z warunkami pracy handlu w Niemczech, jak i z formami organizacyjnymi zrzeszeń zawodowych oraz z ich metodami działalności. Pracując bowiem nad wykończeniem struktury organizacyjnej kupiectwa polskiego, pożyteczne jest poznanie form organizacyjnych w państwie o niewątpliwie dużym doświadczeniu organizacyjnym w dziedzinie kształtowania reprezentacji zawodowej tak w formie samorządu gospodarczego, jak i wolnych zrzeszeń zawodowych. Chociaż struktura gospodarcza III Rzeszy jest zgoła odmienna od naszego, polskiego życia gospodarczego, to niewątpliwie jednak istnieją w układzie organizacji zawodowej pewne podstawowe elementy, które mogą mieć zastosowanie w różnych układach gospodarczych.

ZASADY ORGANIZACYJNE

— Czy mógłby Pan na przykładzie zilustrować taką podstawową zasadę, która mogłaby i w Polsce znaleźć praktyczne zastosowanie?

Owszem. Zwracam uwagę na pogodzenie zasady organizacji branżowej z terytorialnym układem organizacyjnym. Cała polska struktura organizacyjna zbudowana jest na układzie terytorialnym, np. Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie obejmuje kupców 2/3 obszarów całej Polski, którzy w przeważającej mierze zorganizowani są w oddziałach prowincjonalnych, natomiast brakuje jeszcze branżowego ujęcia organizacyjnego, skupiającego kupców tej branży w przekroju powiatu, województwa lub całego państwa.

KUPIECTWO W NIEMCZECH

— Muszę przyznać, że Niemcy znalazły dobrą formę organizacyjną łączącą oba układy organizacyjne w jednym. Wszyscy kupcy złączeni są w jednej organizacji, obejmującej całą Rzeszę Niemiecką, która równocześnie rozdziela się na okręgi terytorialne i sekcje branżowe. Okręg taki obejmuje 40 — 60.000.— kupców, zorganizowanych w kilku lub kilkunastu sekcjach branżowych i posiada jedno wspólne, dobrze postawione biuro organizacyjne, obsługujące tak wszystkie zagadnienia branżowe, jak i zagadnienie ogólne, dotyczące wszystkich kupców okręgu bez względu na branże, które reprezentują.

— Sądzę, że ten schemat organizacyjny jest najcelowszy i najekonomiczniejszy. Zamierzaliśmy go w zbliżonej formie bodajże już 10 lat temu wprowadzić w życie, jednakże w dzisiejszym stanie rzeczy, trudno go realizować.

W OBCYCH REKACH

Jakie przyczyny utrudniają realizację tych, jak nam się wydaje, celowych zamierzeń organizacyjnych?

Żadne państwo nie jest w takiej sytuacji jak Polska, ażeby większość handlu była w narodowo obcych rękach, z którym to handlem kupiectwo polskie łączyć się nie chce. W rezultacie na dużych obszarach Polski kupiectwo polskie jest liczebnie zbyt słabe, ażeby z własnej inicjatywy i mocy skupiło się nie tylko już w terytorialnych oddziałach, lecz równocześnie w sprężystych, zawodowych organizacjach branżowych.

Po Ogólnopolskim Kongresie Kupiectwa Chrześcijańskiego w listopadzie r. ub. wzmogło się zrozumienie dla potrzeby organizacyjnej i kupiectwo napływa do kadr organizacyjnych, czasami wyskakują nawet koncepcje organizacyjne, dyktowane może dobrą wolą, lecz dezorganizujące właściwy układ zrzeszeń kupieckich — natomiast nie wszędzie powstają silne wojewódzkie związki, łączące wszystkie zrzeszenia na danym terenie i zdolne do wytworzenia odpowiednio postawionego sekretariatu. Jeszcze powolniej krystalizuje się układ branżowy, łączący kupców jednej gałęzi handlu całego państwa.

Jedynie zachodnie dzielnice Polski mają strukturę organizacyjną swego kupiectwa, doprowadzoną już do układu, wytkniętego przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

CZYJA WINA?

Ponieważ zdaniem Redakcji spada odpowiedzialność za układ organizacyjny całego państwa na naczelne władze organizacyjne, czy nie obmyśliły one środków, mogących przyspieszyć rozwój organizacyjny także w pozostałych dzielnicach?

Przyznaję słuszność temu, do pewnego stopnia, zarzutowi, lecz odpowiedziałbym klasyczną maksymą łacińską — „ultra posse — nemo obligatur". Wiem, że na Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego ciąży odpowiedzialność za całokształt linii rozwojowej kupiectwa chrześcijańskiego, jednakże może ona tylko działać w granicach swych, więcej jak skromnych środków. W rezultacie wpływa ona raczej na koordynację prac związków zrzeszeń i wchodzących w jej skład największych organizacyj, jak: Stowarzyszenia Kupców Polskich i Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, które to organizacje już bezpośrednio dzierżą w swych dłoniach ster organizacyjny na terenie b. Kongresówki i Kresów Wschodnich.

Środki budżetowe tych związków i zrzeszeń są w stosunku do ciążących na nich zadań naogół bardzo skromne, gdyż głównym, a niekiedy jedynym dochodem są niewysokie składki członkowskie, a należy pamiętać o tym, że tylko pewien odsetek kupców Polaków jest zorganizowany. W wielu wypadkach zaś i zorganizowani niezbyt się wywiązują ze swych zobowiązań członkowskich.

BŁĘDY SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO

Przyznajemy, że bez środków materialnych trudno sprawnie i szybko wykonać wszelkie zadania organizacyjne. Przypominamy, że sprawę środków dla chrześcijańskich zrzeszeń kupieckich poruszaliśmy w ubiegłym miesiącu w artykule naszym p. t.: „Milionowe wpływy izb przemysłowo-handlowych".

Wskazywaliśmy wówczas na samorząd gospodarczy dysponujący dużymi środkami, jako na źródło dochodowe dla organizacji kupiectwa polskiego. Czy Pan podziela nasze ówczesne uwagi?

— O ile sobie artykuł ten dobrze przypominam, wskazywali Panowie na duże nadwyżki budżetowe niektórych izb i wyciągnęli stąd wniosek, że izby te powinny w formie poważniejszych subwencyj, współprzyczyniać się do spotęgowaina ruchu organizacyjnego i jego racjonalnego ujęcia. Nie byłbym zwolennikiem opierania choć w części ruchu organizacyjnego na mniej lub więcej doraźnych subwencjach. Uważam natomiast, że powinien nastąpić raczej pewien zasadniczy rozdział dochodów między samorządy a wolne organizacje w zależności od zakresu zleconych i wykonywanych zadań.

W chwili obecnej bowiem sytuacja przedstawia się niejednolicie. Istnieją okręgi, w których izby posiadają duże nadwyżki, a zrzeszenia o dużych obowiązkach organizacyjnych — nie posiadają żadnych środków, w rezultacie prace leżą odłogiem i cierpi na tym nie tylko kupiectwo danego okręgu, lecz i całe życie gospodarcze. Problem ten winien jednak znaleźć zasadnicze załatwienie, w każdym razie nie w formie doraźnych subwencyj.

Zmierzch karczmy

Wieś polska likwiduje tę dawniej potężną, a tak szkodliwą instytucję

Żywo redagowany dwutygodnik „Kupiec Polski" organ Zrzeszenia Kupców Wiejskich, umieścił w ostatnim numerze niezmiernie ciekawy artykuł p. t.: „Zmierzch karczmy" p. Józefa Sitkowiaka, uwydatniający rolę i znaczenie, jaką do niedawna zajmowała karczma na polskiej wsi. Artykuł ten prawie w całości poniżej zamieszczamy:

Instytucja karczmy ma za sobą długą i bogatą przeszłość. Wyrosła na gruncie wsi polskiej, wiąże się ze smutnym i krzywdzącym chłopa polskiego prawem propinacji. Gdyby ogarnąć okiem obszar ziem za czasów Polski przed rozbiorowej, to zauważylibyśmy ciekawe społeczne zjawisko.

Nie było we wsi kościoła, nie było szkoły, nie było domu ludowego, lecz była karczma, centralny punkt polskiej wsi tamtych czasów.

Była postawiona wolą panów, bo pan chciał czerpać dochody, płynące z propinacji, a chłop obowiązkowo i dla zdrowia musiał wypić ustaloną ilość gorzałki.

Jeżeli ktoś uważnie czytał „Dzieje kultury polskiej", jeśli ktoś interesuje się zagadnieniami wsi polskiej i szuka prawdy w naukowych dziełach, traktujących o niej, jeśli ktoś z zamiłowaniem grzebie w opowiadaniach takich pamiętnikarzy jak Pasek lub Chodźko — to z łatwością zrozumie, że **karczma w dawnych czasach była zagadnieniem, które przez swój ciężar gatunkowy wybijało się we wsi na plan pierwszy.**

Stosunek między wsią a karczmą, ściślej między chłopem a żydem, bo ci tylko po karczmach siedzieli, różnie się układał, lecz raczej był dobry. Chłop mało uświadomiony, zapracowany, a szukający rozgrzewki przy szklanicy lub kwarcie gorzałki sądził, że tak być musi, tak być powinno, bo tak było za dziada pradziada.

Każde chrzciny, każde wesele, każdy zgon, każda sąsiedzka kłótnia i ugoda, szczęście i rozpacz, miłość i zawiść znajdywały swe zakończenie w karczmie.

Młodzi i starzy, dziewczęta i chłopcy byli gośćmi karczmy.

Jadący nieraz całe kilometry do miasta gospodarz wiejski chętnie po drodze wstępował do karczmy. Popędzając szkapiny do miasta zaglądał do karczmy, chcąc napić się na szczęście, wracając z miasta zapijał wszystkie sprawunki załatwione pomyślnie na jarmarku.

W zimie pił na rozgrzewkę, w lecie dla ochłody.

W niedzielę po nieszporach garnęła się młodzież do karczmy. Na tańce, na zabawę. Wiejska orkiestra rzępoliła mazurki, polki i kujawiaki. Stękała podłoga, bita uderzeniami młodych, zdrowych nóg. Kurzyły się czupryny pokryte potem. Błyskały oczy podniecone wódką porywała wściekłość i jakże **często wśród wesołej zabawy padał jak snop młody chłopiec pozbawiony życia bratnią ręką.**

Nie dziwcie się. **Karczma ich chowała.**

Ale karczma nietylko do tego ograniczała swoją działalność na wsi.

Była też prawie wyłącznie i przez długi, bardzo długi czas jedynym sklepem na wsi. W karczmie zaopatrywała się wieś prawie we, wszystko, zwłaszcza tam gdzie było do miasta daleko i gdzie były złe drogi.

W karczmie również gosposie wiejskie sprzedawały swój przychówek gospodarski, w karczmie po żniwach znalazła się nie jedna ćwierć żyta, w karczmie bardzo często mieściły się „biura" werbujące młodzież na emigrację, a przede wszystkim młode dziewczęta.

I było tak długie, długie lata.

W ostatnich czasach wieś, która długo drzemała w letargu poczęła się budzić do życia. Zaczął się ten proces jeszcze przed wojną. **Dziś na miejscu karczmy, lub też obok niej strzelają wieże kościołków wiejskich, wabią, bielą ścian najmłodsze pokolenie wsi, szkoły murowane, gromadzą wieczorami dorosłą młodzież, świetlice i czytelnie domów ludowych, wypierają karczmę, a w wielu miejscach całkowicie już wyparły z dziedziny handlu coraz lepiej rozwijające się sklepy kpców wiejskich.**

Wieś własne sprawy we własne bierze dłonie. Sama kształtuje swe życie i właśnie dzisiejsza wieś zlikwidowała lub likwiduje karczmę.

Zmierzch karczmy już dawno się zaczął.

Pijcie herbatę „SZUMILIN"
firmy polskiej i chrześcijańskiej

Nagrody dla kupiectwa warszawskiego za dobrą pracę

Zarząd Miejski w m. st. Warszawie ustanowił nagrody dla kupiectwa warszawskiego które przyznawane będą, poczynając od 1938 r.: kupcom, pomocnikom kupieckim — uczniom.

Dla kupców, prowadzących większe przedsiębiorstwa detaliczne lub hurtowe, przewidziano 3 pierwsze 6 drugich i 9 trzecich nagród; dla kupców, prowadzących drobne przedsiębiorstwa detaliczne: 6 pierwszych, 12 drugich i 24 trzecie nagrody; dla pomocników kupieckich: 6 pierwszych, 12 drugich, 24 trzecie nagrody, dla uczniów — 40 nagród i kwot pieniężnych.

Nagrody składają się z dyplomów i będą przyznawane przez Sąd Konkursowy, który dokona wyboru z pośród potrójnej liczby kandydatów, przedstawionych do każdej nagrody przez Komisję Kwalifikacyjną, składającą się z 5-ciu przedstawicieli Izby Przemysłowo - Handlowej, przedstawiciela Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, po jednym przedstawicielu Wydziału Oświaty i Kultury i Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego oraz 5-ciu obywateli reprezentujących sfery kupieckie m. st. Warszawy, zaproszonych przez Prezydenta Miasta.

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej prowadzi kursy pisma reklamowego

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej zorganizował ostatnio w Warszawie kurs pisma reklamowego (liternictwa). Kurs ten cieszył się wielkim powodzeniem i wywołał zainteresowanie pośród kupiectwa stołecznego.

W związku z tym Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej urządza w dniach najbliższych drugi kurs pisma reklamowego.

Jak się dowiadujemy na kurs zgłaszają się licznie zarówno pracownicy poszczególnych firm handlowych, jak i sami właściciele placówek kupieckich. Zapisy na kurs przyjmuje Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej (Zielna 50 II p., tel. 545-50).

Zamknięcie Targów Północnych

150 tys. osób zwiedziło targi

W dn. 2 bm. zamknięte zostały IV Targi Północne w Wilnie. W czasie targów wystawiało 228 dostawców, z czego na przemysł przypada 67 proc., na rolnictwo 22 proc., rzemiosło 8 proc. i kulturalne instytucje 3 proc. 47 proc. firm wystawiających pochodziło z województw północno - wschodnich, 20 proc. z województw centralnych, 18 proc. z województw zachodnich i 15 proc. z województw południowych.

Z wystaw specjalnych największym powodzeniem cieszyła się wystawa propagandy higieny i zdrowia. Wystawa ta trwać będzie jeszcze przez 2 tygodnie po zamknięciu Targów. Następnie zwracała uwagę wystawa hodowlana drobiu i zwierząt futerkowych, które zgromadziła ok. 300 okazów rasowych. Pokaz koni rasowych i remontów dla wojska objął 200 koni.

Z ważniejszych imprez, które odbyły się na Targach wymienić należy dożynki, które zgromadziły kilka tysięcy młodzieży wiejskiej.

Na Targi przybyło przeszło 300 wycieczek z różnych stron Polski, a ogólna ilość zwiedzających wyniosła 150 tysięcy osób.

Z ZYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

KUPCY NA F. O. N.

Na nadzwyczajnym Wainym Zebraniu oddziału S. K. P. w Zdołbunowie, które odbyło się w dniu 21 sierpnia b. r. powzięta została uchwała opodatkowania się członków SKP na FON.

NOWY ODDZIAŁ S. K. P.

Dzięki staraniom Oddziału S. K. P. w Wieluniu zorganizowane zostało nowe Koło tego Oddziału w Rudnikach. Dnia 11 ub. m. odbyło się Zebranie Organizacyjne, na którym przemawiał Prezes Oddziału Wieluńskiego S. Sulikowski oraz Sekretarz J. Wrzeszczyński. Do Koła zapisało się ponad 40 kupców, a Zarząd wybrano w składzie następującym: Prezes Jan Imach, Wiceprezes S. Waszczyński Sekretarz Graczykówna, Skarbnik Kaźmierczak, Czł. Zarz. Zalewski.

REORGANIZACJA ODDZIAŁÓW S. K. P.

Reorganizacja Oddziałów S. K. P., przekształconych na samodzielne zrzeszenia przemysłowe, postępuje nadal.

Obecnie już 42 Oddziały uzyskały legalizację nowego statutu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i rozpoczynają działalność na prawach zrzeszeń przemysłowych.

DELEGACJA W M. P. I H.

Ostatnio Prezydium Zarządu Zjednoczenia w osobach pp.: Prez. Dyr. Wł. Horodyńskiego i Sekr. mgr. T. Fabianiego zostało przyjęte przez pp.: Naczelnika Wydziału Hutnictwa w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Witolda Robowskiego oraz Prezesa Naczelnej Organizacji Hutnictwa Andrzeja Zalewskiego.

Przedstawiono postulaty naszego Zjednoczenia w dziedzinie prowadzenia przez kupiectwo indywidualne racjonalnego handlu żelazem syndykackim.

Stanowisko delegacji zostało życzliwie przyjęte.

Z powodu nawału materiału redakcyjnego dalszy ciąg powieści „Niejaki Pan de Katt" zamieścimy jutro.

Odznaczenie

Konstanty Kamiński współwłaściciel fabryki konserw „Konserw-Eksport" w Łodzi, odznaczony został medalem Niepodległości za pracę niepodległościową w czasie rozbrajania Niemców w Łodzi 1918 roku.

H H
HERBATA „Z KOPERNIKIEM"
Warszawskie Tow. Handlu Herbatą
A. DŁUGOKĘCKI, W. WRZEŚNIEWSKI S A.
Warszawa, Al. Jerozolimskie 119
Jest najlepszym źródłem zakupów hurtowych Herbaty, Kawy, Kakao

Żydowska „Tkanina" stosuje Podstępne metody w handlu

Agenci wprowadzają w błąd kupujących

Dostatecznie znane jest stosowanie przez żydów oszukańczych metod w handlu. Ostatnio mamy do zanotowania nowy fakt z tej dziedziny.

Oto lwowska firma wyrobów sukienniczych i bieliźniarskich „Tkanina", której właścicielem jest żyd Salomon Löwenthal, dla wprowadzenia w błąd polskiej klienteli rozsyła agentów, którzy zapewniają kupujących, że firma ta jest polska i chrześcijańska. Nabywcy, zmyleni „neutralnym" brzmieniem firmy, dopiero po niewczasie dowiadują się, że sprzedano im wyroby żydowskie.

Wielu oszukanych w ten sposób zwraca się często do Związku Polskiego czy też do naszej redakcji z prośbą o radę i pomoc.

Dla uchronienia się od podobnych wypadków kupujący winni zachowywać specjalną ostrożność przy nabywaniu towarów od anonimowych agentów. Należy żądać od agenta pisemnego stwierdzenia, że firma, którą reprezentuje, jest chrześcijańska i że chrześcijański charakter firmy jest istotnym warunkiem zawarcia umowy kupna. Posiadanie takiego pisemnego dokumentu ma duże znaczenie dowodowe w sądzie i ułatwia odstąpienie od umowy, gdy wyjdzie na jaw żydowskie pochodzenie towaru.

Warto przypomnieć, że firma „Tkanina" miała już na tym tle proces z klientką, o czym swego czasu donosiliśmy, która, dowiedziawszy się, że firma stanowi własność żyda, odstąpiła od umowy, zażądała zabrania towaru i odmówiła zapłaty. W pierwszej instancji „Tkanina" sprawę przegrała, sąd bowiem oddalił powództwo przeciw klientce, uznając, że postępowanie firmy „Tkanina" zmierzało do wprowadzenia w błąd kupujących. Obecnie proces toczy się w instancji odwoławczej.

Zabytkowy kościół w płomieniach

Wielki pożar pod Białymstokiem

BIAŁYSTOK, 5. 10. (Tel. wł. ABC). Z nieznanych dotychczas przyczyn wybuchł w kościele parafialnym w Choroszczy koło Białegostoku groźny pożar. Pastwą płomieni padło niemal doszczętnie wewnętrzne urządzenie kościoła.

Kiedy po zakończeniu czterdziestogodzinnego nabożeństwa kościół został w ub. poniedziałek w późnych godzinach wieczornych zamknięty, nocujący w pobliżu kościoła handlarze dewocjonaliów zauważyli w oknach dziwny blask. Mniemano jednak, że jest to odbicie niepogaszonych w kościele świateł.

Dopiero około godz. 4-ej nad ranem kiedy od gorąca poczęły pękać w kościele szyby, handlarze wszczęli alarm. Obudzono natychmiast służbę kościelną. Po otwarciu drzwi buchnął płomień, rozszerzając się z błyskawiczną szybkością i obejmując niebawem cały kościół. W ciągu kilkudziesięciu minut spłonęły niemal wszystkie drewniane ołtarze, obrazy, figury i rzeźby pochodzące z 18-go wieku.

Szczególnie cenny ołtarz barokowy z rzeźbionymi w drzewie figurami św. Marii Magdaleny i św. Jana Ewangelisty spłonął doszczętnie. W krótkim czasie płomienie zniszczyły także drewniane wiązania dachu.

Jak przypuszczają, pożar powstał od pozostawionej na głównym ołtarzu płonącej świecy.

Salon I. P. S.

Instytut Propagandy Sztuki podaje do wiadomości, że w m. listopadzie 1938 r. odbędzie się w I. P. S. Salon doroczny. Termin nadsyłania prac (jednej lub dwóch) z działów: malarstwa, grafiki i rzeźby upływa 20 października. Artyści, mający zamiar zgłosić swe prace do rozpatrzenia Komisji Kwalifikującej, zechcą zaopatrzyć się w formularze zgłoszeń, które wydaje kancelaria I. P. S., Królewska 13.

Spokój

bło-co możesz osiągnąć wygrywając na los z kolektury

Janiny Arkadejowej P.F.

„SZUKASZ SZCZĘŚCIA?-WSTĄP NA CHWILĘ!"

CENTRALA: WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 47.

ODDZIAŁY: KRAKOWSKIE-PRZEDM. 87, NOWY-ŚWIAT 30, MARSZAŁKOWSKA 86, CHŁODNA 68

Działalność „Niezależności Gospodarczej"

Wyjaśnienie Związku Polskiego

Od połowy sierpnia b. r. grono osób, „występujące pod firmą „Niezależność Gospodarcza", organ dla propagandy chrześcijańskiego handlu, rzemiosła i przemysłu, mające siedzibę w Warszawie przy Ordynackiej 15 m. 12 rozesłało do większych firm polskich propozycję urządzania biur sprzedaży, względnie stoisk w lokalu nowej instytucji, mającej występować pod nazwą „Hurtownie chrześcijańskie", rozporządzającej rzekomo stu pokojami w centrum stolicy, w okolicach dworca Głównego.

Prospekt powyższy stwierdza, że do realizacji projektu „wybitnie przyczynił się" Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Propozycje te zostały zaopatrzone w podpisy pp. J. W. Mizerskiego, Cz. Nowakowskiego oraz K. J. Osińskiego, podpisującego w zastępstwie p. Leonarda Krupki.

Związek Polski zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, gdzie miarodajne osoby oświadczyły, że z zamierzoną akcją Zakład Ubezpieczeń nie ma nic wspólnego, natomiast „Niezależność Gospodarcza" była jednym z wielu oferentów, ubiegających się o wynajęcie lokalu, stanowiącego własność Zakładu.

Wobec nie przedstawienia żadnych zabezpieczeń wymienieni oferenci odpadli i lokal został wynajęty innej firmie.

Ze względu na liczne zapytania, kierowane w tej sprawie pod adresem Związku Polskiego uznano za wskazane podać powyższe do wiadomości.

Wielki proces antykomunistyczny

Wykrycie tajnej drukarni

WILNO, 5. 10. Przed sądem okręgowym w Wilnie toczył się ostatnio proces przeciwko 5-ciu komunistom oskarżonym o uprawianie akcji wywrotowej na terenie Wileńszczyzny.

Kiedy władze policyjne wykryły zakonspirowaną drukarnię komunistyczną, wszczęte energiczne śledztwo natrafiło na wykrycie szeroko zakrojonej akcji wywrotowej komunistycznej partii zachodniej Białorusi.

W czasie likwidacji akcji szajki komunistycznej skonfiskowano kilka tysięcy odezw i ulotek wywrotowych.

W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonych Palewskiego i Chazana na 5 lat więzienia, Fajgelso na na 3 lata, Piętakównę na 2 lata z zawieszeniem i Dawida Chlepa na dom poprawy z zawieszeniem.

Zaznaczyć należy, że kierownikami akcji wywrotowej byli Hazana i Palewski.

35 tys. niemieckich papierosów

Sensacyjna rewizja pod Gdynią

GDYNIA, 5. 10. Funkcjonariusze polskiej straży granicznej po dłuższej obserwacji dokonali rewizji na terenie majątku Szpęgowsk. Wynik rewizji dał nadspodziewane rezultaty. Znaleziono bowiem 35 tys. sztuk papierosów pochodzenia niemieckiego. Papierosy zakopane były w ogrodzie. Pochodzą one z niemieckiego samochodu tranzytowego, który swego czasu zgubił w tym miejscu na szosie około 100 tys. sztuk papierosów.

Pierwsza Polska Wystawa Szpitalnictwa

6-GO SIERPNIA 39

W dniu wczorajszym zwiedził szczegółowo Pierwszą Polską Wystawę Szpitalnictwa Pan Minister Opieki Społecznej, M. Zyndram Kościałkowski wraz z p. Wiceministrem Piestrzyńskim i Dyrektorami poszczególnych Departamentów.

Pan Minister wyraził swe żywe zadowolenie i uznanie dla organizatorów Wystawy za przedstawienie w ładnej szacie pożytecznych ze wszech miar eksponatów z dziedziny szpitalnictwa.

Niemiecka fabryka w Łodzi

zatrudnia Niemców obywateli Rzeszy

Przemysł włókienniczy w Łodzi ujawnia niejednokrotnie daleko idące sympatie do Niemców. Jedną z takich fabryk jest Przemysł Włókienniczy K. Steinert, sp. akc. przy ul. Piotrkowskiej 276, który zatrudnia Niemców — obywateli Rzeszy Niemieckiej. Oto spis nazwisk tych obywateli oraz ich zajęć w tej fabryce. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić dr. Webera, szwagra W. Steinerta, który od trzech lat piastuje jedno z poważnych stanowisk w dyrekcji fabryki. Drugim Niemcem jest to niejaki Kramer, sprowadzony z Niemiec specjalnie do kolonizacji lnu — chociaż Polska, a w szczególności Łódź posiada dość wielu fachowców w tej dziedzinie zajęć. Trzecim obcym przybyszem jest niejaki Hajer zatrudniony w wydziale eksportowym tej fabryki już od kilku lat. Zaznaczyć należy, że przybysze sprowadzeni są z Niemiec „tymczasowo" — faktycznie siedzą w Łodzi od lat, stale przedłużając swe paszporty na dalszy pobyt.

Czołówka chirurgiczna dla armii

w darze od pracowników służby zdrowia

W dniu 4 b. m. odbyła się na dziedzińcu Centrum Wyszkolenia Sanitarnego przy ul. Górnośląskiej uroczystość przekazania armii samochodowej czołówki chirurgicznej, ufundowanej przez pracowników Państwowej Służby Zdrowia.

W imieniu ofiarodawców czołówki wygłosił przemówienie prezes komitetu zbiórki, dr. Piestrzyński.

Następnie w serdecznych słowach przemówił p. wiceminister gen. Litwinowicz, który podziękował pracownikom Państwowej Służby Zdrowia za ich cenny dar, a następnie przekazał czołówkę wojskowej służbie zdrowia.

Z kolei uczestnicy uroczystości zwiedzili urządzenia czołówki. Czołówka jest wyposażona we wszelkie urządzenia leczniczo-sanitarne, które dają możność wykonywania zabiegów chirurgicznych nawet w polu.

Jest to jakby w zmniejszeniu sala operacyjna z kompletem najnowocześniejszych przyrządów i narzędzi chirurgicznych, środków leczniczych, opatrunkowych, zapasem wody wyjałowionej itd.

Komornik egzekwuje żonę

zbiegłą od męża

BRZEŻANY, 4. 10. Niezwykłą funkcję otrzymał ostatnio komornik brzeżański, mianowicie w następstwie wyroku sądowego miał wyegzekwować dla męża... zbiegłą żonę.

Małżonka pewnego kupca złoczowskiego po przebyciu choroby umysłowej zbiegła do braci swych w Brzeżanach. Sprawa oparła się o sąd, który orzekł, że żona ma wrócić do męża. Kupiec udał się zatem do Brzeżan w towarzystwie komornika.

Jakkolwiek kobieta usiłowała wykręcić się sianem, oświadczając, że jest chora, wezwany lekarz stwierdził, że powrót jej nie zaszkodzi, a komornik polecił jej wrócić do męża, co też nastąpiło.

W ataku furii

Udusił ojca

Ponura zbrodnia na Grochowie

Ubiegłej nocy około godz. 1-ej lokatorzy domu nr. 283 przy ul. Grochowskiej przebudzeni zostali krzykami, dochodzącymi z mieszkania Aleksandra Subocza, emeryta miejskiego. Dozorca z kilku lokatorami pospieszył do mieszkania Subocza. W bramie natknął się na syna Subocza, Witolda, z zawodu biuralistę, którego w dniu wczorajszym matka, Helena, wraz z przyjaciółką jego, Wandą Bolewicz, przywiozły do domu z zakładu dla umysłowo chorych, gdzie przebywał on na kuracji. Oświadczył on dozorcy, że ojciec zachorował. W mieszkaniu zastano leżącego bez życia na łóżku Subocza. W pokoju silnie zdenerwowane znajdowały się żona Subocza i Wanda Bolewicz.

Zawiadomiono policję oraz pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził śmierć Subocza wskutek uduszenia. Policja zatrzymała Witolda Subocza jako podejrzanego o ojcobójstwo.

Zachodzi przypuszczenie, że w mieszkaniu Suboczów powstała awantura rodzinna — co zdarzało się dość często — w czasie której Witold Subocz dostał ataku furii i zadusił ojca.

Zwłoki Subocza przewieziono do prosektorium w celu poddania sekcji. Przed domem gromadzą się okoliczni mieszkańcy, żywo komentując tragiczną śmierć Subocza.

RADIO

CZWARTEK DN. 6. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 „Melodie Polesia". 11.25 Feliks Mendelssohn: Koncert skrzypcowy e-moll. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Rozmowa technika. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka gitarowa. 15.55 Dziennik radiowy. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Odczyt dla młodzieży. 16.35 Pieśni polskie. 17.00 Pogadanka. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Gawęda w opr. prof. Rutkowskiego. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Odczyt. 21.10 Koncert kameralny. 21.35 Fragment z powieści „Droga z Martynowic". 21.55 Arie z włoskich oper (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Koncert symfoniczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 Od ścieżki do autostrady — pogadanka.

23.05 Koncert symfoniczny. W programie utwory Karola Szymanowskiego.

WARSZAWA II.

14.00 Koncert popularny (płyty). 15.15 Kwintet salonowy Aleksandra Miszutowicza. 16.25 Śpiewa Edward Bender. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Utwory wiolonczelowe. 17.10 Reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Koncert popularny (płyty). 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Café - Club".

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 „Przeplatanka muzyczna". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka. 1.00 Polska Kapela Ludowa. 2.00 Pogadanka w języku angielskim. 2.10 Pieśni polskie.

PIĄTEK DN. 7. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Zielononóżki — słuchowisko. 11.25 Koncert Orkiestry Dętej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Zagadki muzyczne.

15.25 Poradnik sportowy. 15.30 Koncert muzyki lekkiej. 16.00 Wiad. dziennika radiowego. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.17 Rozmowa z chorymi. 16.32 Śpiewa Michał Zabejda Sumicki. 16.50 Reportaż. 17.05 Recital organowy. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Pogadanka rolnicza. 18.30 „Nie budź mnie" — słuchowisko. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 Chór Polskiego Radia. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w językach obcych).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.30 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy - Sumickiego.

18.30 „Nie budź mnie" — słuchowisko Rafała Malczewskiego.

21.15 Koncert symfoniczny pod dyr. Emila Coopera z udz. Egona Petri (fortepian).

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka salonowa. 15.00 Koncert popularny (płyty). 15.55 Muzyka kameralna. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Recital skrzypcowy. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 22.00 Szkic literacki. 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Koncert popularny (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Koncert chopinowski. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Zespół Harmonistów. 2.00 Pogadanka rolnicza. 2.10 Uczmy się polskiej piosenki. 2.30 Melodie Wileńszczyzny.

———xOx———

80-letnia staruszka

Zginęła w płomieniach

BYDGOSZCZ, 5. 10. (tel. wł. „ABC"). W jednej z chat we wsi Przewłecz koło Bydgoszczy wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł groźny pożar, który wciągu kilkunastu minut objął całą chatę.

W chacie znajdowała się obłożnie chora 80 letnia staruszka Marianna Zawadzka. Kiedy po ugaszeniu pożaru przez przybyłą straż pożarną przystąpiono do akcji ratunkowej, znaleziono już tylko zwęglone zwłoki nieszczęsnej staruszki.

7-letni chłopak

Zastrzelił przez nieostrożność matkę

Wstrząsający wypadek miał miejsce we wsi Pławne w pow. tanarskim. Gdy Honorata Babisz udała się do obory pozostawiwszy bez opieki 7-letniego synka Stanisława, ten pochwycił nabitą strzelbę. Następnie pobiegł ze strzelbą do matki i tu manipulując przy strzelbie spowodował strzał.

Ładunek śrutu ugodził matkę w okolicę serca, zabijając na miejscu.

Wiadomości gospodarcze

ZBYT WĘGLA KAMIENNEGO WE WRZEŚNIU

Na krajowym rynku węglowym zaznaczył się w ciągu września dalszy wzrost zbytu w porównaniu z sierpniem r. b. W szczególności kopalnie otrzymały poważne zamówienia na sortymenty grube, tak, że dały się nawet zauważyć pewne trudności w wykonaniu zamówień tych sortymentów. Podniosły się także dostawy dla przemysłu wszystkich branż. Wysyłki dla kolei wynosiły 100 proc. normy.

KREDYT DLA ROLNICTWA NA POMORZU

Popyt na kredyty pod rejestrowy zastaw zboża w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł na Pomorzu niemal dwukrotnie. Znaczne jest również zapotrzebowanie ze strony rolników na kredyty na zaliczkowanie zboża. Tłumaczy się to głównie stosunkowo niską ceną zboża i wyczekiwaniem rolników na lepszą koniunkturę.

ILE POLSKA ZUŻYWA CYNY?

Światowe zużycie cyny szacowano w czerwcu na 10.400 tonn, w lipcu na 11.100 tonn, wobec 14.600 tonn w czerwcu roku ubiegłego.

Konsumcję cyny w pierwszych 7 miesiącach r. b. oceniano na 91.000 tonn w stosunku do 112.800 t. roku ub. Spadek za tym konsumcji w porównaniu z rokiem ubiegłym wyniósł 19 proc. Porównując zużycie cyny przez ważniejsze państwa za ten sam okres 7 miesięcy roku bież. z rokiem ubiegłym widzimy b. poważny spadek zużycia cyny w Stanach Zjednoczonych o 40,5 proc. i Wielkiej Brytanii o 33.8 proc., podczas gdy w Polsce zużycie cyny wzrosło w tym okresie o 60 proc., a we Włoszech o 58 proc. Światowa produkcja blachy ocynkowanej wyniosła w czerwcu 209.000 t., wobec 378.000 t. w tym samym miesiącu roku ubiegłego.

LINIA OKRĘTOWA GDYNIA — TUNIS

Towarzystwo okrętowe „Svenska Orient Linien" uruchomiło ostatnio nową linię okrętową, łączącą bezpośrednio Gdynię i Gdańsk z Tunisem.

Dotychczas towar polski, idący do Tunisu, przeładowywano w Kopenhadze lub w Antwerpii, skutkiem czego transport trwał około 80 dni. Obecnie transport trwać będzie 20 dni, a także zmniejszy się wysokość frachtu, gdyż odpadną koszty przeładunku. Statki „Svenska Orient Linien" zawijać będą do Kłajpedy, Gothenburga, Casablanci, Tunisu i Malty.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO - EGIPSKIE

Jak donoszą z Łodzi stosunki handlowe pomiędzy Polską a Egiptem zaczynają wkraczać na realne tory. Odbiorcy tutejsi prowadzą obecnie rokowania z dostawcami egipskimi w sprawie tranzakcji kompensacyjnych przy zakupach bawełny egipskiej, która przedstawia wysoki gatunek. Jednak sfinalizowanie tranzakcji napotyka jeszcze na dość poważne trudności a to z tego względu, że bawełna egipska jest znacznie droższa od amerykańskiej i liverpoolskiej.

Żywcem zasypani

czterej górnicy

W podziemiach kopalni „Wanda - Lech" w Nowym Bytomiu na głębokości 400 metrów czterech górników zostało zasypanych skutkiem „tąpnięcia".

Rozpoczęto natychmiastową akcję ratowniczą i po kilku godzinach wydobyto z głębi kopalni dwóch górników: Romana Kamińskiego i Leona Pieczkę. Obaj górnicy doznali ogólnych silnych kontuzyj. Dalsza akcja celem wydobycia dwóch pozostałych górników trwa.

Jest słaba nadzieja wydobycia pozostałych dwóch górników żywych.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 290.25; Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Bruksela 90.20; Gdańsk (sprzedaż 100.25, kupno 99.75); Helsinki (sprzedaż 11.31, kupno 11.25); Kopenhaga 114.15; Londyn 25.55; Medjolan (sprzedaż 28.12 kupno 27.98); Montreal (sprzedaż 5.30 i pół, kupno 5.28); Nowy Jork 5.32 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.32 i pół; Oslo 128.20; Paryż 14.27; Praga 18.27; Sztokholm 131.70; Tel Awiw (sprzedaż 25.62, kupno 25.48); Zurych 121.50; Marka niem. srebrna (sprzedaż 97.00, kupno 94.00).

Akcje: Bank Polski 127.00 (imienne 126.00); Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.00; Węgiel 37.25; Lilpop 93.00; Modrzejów 21.25 — 22.00; Orthwein 66.00; Starachowice 44.75 — 45.25; Haberbusch 56.00.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych i dla listów zastawnych utrzymana, dla akcji mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.50 — 21.00; żyto 14.25 — 15.00; jęczmień 15.50 — 16.00; owies I st. 15.50 — 16.00; gryka 16.25—17.25, proso 16.00—17.00 rzepak ozimy 43.50 — 44.50; groch polny 24.50 — 26.50; mąka pszenna gat. I 36.00 — 39.00, gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 25.25 — 26.00. gat. II 15.00 — 15.50; żytnia razowa 19.00 — 19.50; otręby pszenne grube 11.00 — 11.50; średnie 10.25 — 10.75; miałkie 10.25—10.75, żytnie 8.75—9.25 makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 7.75 — 8.25; słoma prasowana 5.25 — 5.75.

Nie kupuj u Żyda

Popieraj handel polski!

Tajemnice fakirów

dostępne dla wszystkich

Tajemna sztuka fakirów indyjskich stanie się niebawem dostępną dla zwykłych ludzi. W Bombayu bowiem powstała specjalna szkoła, w której przedmiot ten będzie publicznie traktowany. Wykładowcami są naturalnie fakirzy. Jakkolwiek plan nauki został szczegółowo opracowany, już na wstępie wyłoniły się pewne trudności. Nauczyciele chcieli wykluczać od możliwości pobierania nauki pariasów, najniższą kastę indyjską, z której rekrutuje się służba, mieszkających w Indiach Europejczyków. Rząd sprzeciwił się kategorycznie takiemu stawianiu sprawy i zezwolił na otwarcie szkoły tylko pod tym warunkiem, że będzie ona dostępna dla wszystkich. Aby jednak zaznaczyć pewną różnicę pomiędzy słuchaczami, ustalono, że należący do kasty uprzywilejowanej, studiować mają darmo, natomiast pariasi będą płacili niewielkie sumy. Wysokie opłaty nałożono na Europejczyków. Może dlatego, że są tylko „białymi", więc powinni drogo zapłacić za posiadanie tajemnej wiedzy, a może po prostu z tego powodu, że są najliczniejsi wśród kandydatów na przyszłych fakirów.

Jeszcze nie koniec trudności Czechosłowacji

Trzyniec i Jabłonkowo witają

oddziały armii polskiej

CIESZYN, 4. 10. W wykonaniu ustalonego planu wojska polskie we wtorek przekroczyły w dwóch miejscach granice dzielące dotychczas Śląsk Cieszyński na dwie części i zajęły niemal całą połać Cieszyńskiego z Trzyńcem i Jabłonkowem.

Ludność obu tych miast od niedzieli oczekiwała z niecierpliwością nadejścia wojsk polskich. We wtorek od rana od wczesnych godzin ludność całego obszaru czyniła gorączkowe przygotowania do godnego powitania armii. Wzdłuż szos i dróg pobudowano liczne bramy triumfalne i pozawieszano transparenty powitalne.

Wojska polskie przekroczyły granicę o godz. 12-ej w południe i ruszyły dwoma kolumnami na Trzyniec i Jabłonkowo. Na głównej ulicy Trzyńca naprzeciw ratusza ustawiono trybunę przybraną kwiatami i flagami o barwach narodowych. Na trybunie, powitany żywiołowymi owacjami, stanął dowódca grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski, wyżsi oficerowie oraz burmistrz Trzyńca, p. Kaizer.

Rozlegają się dźwięki marsza. Gen. Abraham, jako dowódca defilady, podjeżdża na koniu do trybuny i składa gen. Bortnowskiemu raport.

Defiladę rozpoczynają pułki ułanów zasypywane deszczem kwiatów, który w kilka chwil zamienił jezdnię w barwny kobierzec. Postawa kawalerii polskiej, którą miejscowa ludność zobaczyła po raz pierwszy, wzbudziła nieopisany zachwyt.

Nie przebrzmiał jeszcze tętent koni, gdy u wylotu ulicy ukazały się oddziały zmotoryzowane. Tuż za nimi pomaszerowała artyleria przeciwlotnicza, a następnie artyleria polowa. Okrzyki na cześć armii polskiej nie ustają i jeszcze bardziej wzmagają się, gdy brukiem ulicy trzynieckiej wstrząsnęło głuche dudnienie kół artylerii ciężkiej. Chorągiewki dziatwy szkolnej ustawionej w szpalerach powiewają bez ustanku, kwiaty sypią się pod koła i na żołnierzy, pokrywając grubą warstwą jaszcze artyleryjskie. Znów słychać tętent, to pułki strzelców konnych, znowu wiwaty, znowu owacje, kwiaty, łzy szczęścia i radości w oczach ludności polskiej. Wreszcie ułani zamykają defiladę, a na końcu widnieją jeszcze dwa ambulanse pocztowe, które zajmą się natychmiast organizacją służby pocztowej w Trzyńcu.

Wkroczenie do Jabłonkowa

W Jabłonkowie wzdłuż drogi, wiodącej przez rynek, ustawiono po obu stronach gęste szpalery młodzieży szkolnej i dzieci w strojach ludowych. Przy bramie stanęła w oczekiwaniu delegacja miasta z burmistrzem Paszkiem na czele, duchowieństwo i przedstawiciele organizacyj społecznych.

Parę minut po 14-tej we wszystkich kościołach Jabłonkowa uderzono w dzwony, a w zakładach fabrycznych zabrzmiały syreny na znak, że wojsko polskie się zbliża. Ze wszystkich ulic miasta na rynek zaczęły napływać tłumnie niezliczone masy mieszkańców.

W imieniu miasta powitał gen. Bortnowskiego burmistrz Paszek.

Po podziękowaniu za owacje i zgotowane przyjęcie gen. Bortnowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział:

Obywatele, Rodacy z za Olzy, szczęśliwy jest żołnierz polski, że stał się tu ramieniem Ojczyzny wyciągniętym do was. Szczęśliwy jestem, że na czele żołnierzy polskich reprezentuję tu Polskę. Ale nic nasze czyny nie znaczą wobec waszych czynów, wobec czynów matek śląskich, które swymi łzami i nauką od wczesnej młodości wpajali dzieciom mowę i modlitwę ojczystą. Bez tej siły, którą tworzy rodzina — matka i ojciec, nasze czyny byłyby niczym. Gdyby nie czyny matki - Polki, nasze przejście tutaj byłoby przyjściem do obcych. Dziękuję wam, polskie matki za to. Niech żyje ta wielka siła, która was prowadziła i która zwyciężyła.

Gdy gen. Bortnowski przestał mówić, zapanowała cisza, przerywana płaczem wzruszonych radośnie i do głębi serca rodaków. Gen. Bortnowski, widząc przed sobą zapłakaną twarz starszej Ślązaczki w stroju ludowym, podchodzi szybko do niej i serdecznie ją kilkakrotnie całuje. Niewiasta, szlochając, obejmuje generała. Świadkowie tej sceny mają łzy w oczach.

Następnie gen. Bortnowski w otoczeniu gen. Malinowskiego, burmistrza miasta, duchowieństwa oraz Ślązaczki, która przedtem tak serdecznie generała uściskała, p. Zuzanny Chamros, matki 12 dzieci, wdowy po kolejarzu, bo jowniczki o szkołę polską, — stanął na trybunie, skąd przyjął defiladę.

Kolumna za kolumną maszerowały przed gen. Bortnowskim, a entuzjazm ludności nie słabł ani na chwilę. Spod metalowych chełmów piechurów polskich błyskały roziskrzone oczy i niejeden żołnierz z trudem panował nad wzruszeniem.

Ktoś wzniósł głowę do góry. Wszystkie spojrzenia biegną w tę stronę. To polski samolot bombowy po raz pierwszy ukazał się na jabłonkowskim niebie. Dzieci wznoszą do góry ręce, machając chorągiewkami. Słychać okrzyki na cześć skrzydlatej armii.

Wyzwolenie Jabłonkowa stało się faktem dokonanym.

PALTA najnowsze fasony najniższe ceny:
GARNITURY na zamówienia najwykwintniejsze wykonanie
NAJTAŃSZY w stolicy magazyn konfekcji męskiej
B-cia MACIEJOWSCY 74 Marszałkowska 74

1 złoty = 8 koron

Zarządzenia gospodarcze na Śląsku

Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" wydał zarządzenie postanawiające:

1) Korona czeskosłowacka nie traci na terenie Śląska Zaolzańskiego swoich praw, jako środek płatniczy.

2) Kurs wymienny korony czeskosłowackiej wynosi 8 koron za jednego złotego.

3) Kurs ten ma zastosowanie wyłącznie do taryfowych opłat kolejowych i pocztowych oraz do gotówkowych obrotów handlowych.

4) Wymiana banknotów złotowych na korony i odwrotnie według powyższego kursu w instytucjach bankowych nie może przekraczać jednorazowo równowartości 200 koron czeskich na osobę.

5) Wypłata wkładów oszczędnościowych i bankowych nie może przekraczać 3 proc. sumy wkładów według jego stanu w dn. 21 września br. i nie może wynosić więcej niż sumę 900 koron czeskich. W stosunku miesięcznym z jednego konta. Przeliczenie posiadanych wkładów w koronach czeskich na złote dokonane będzie w najbliższej przyszłości na odrębnych zasadach z uwzględnieniem interesów drobnych kapitalistów.

6) Przy zobowiązaniach, zaciągniętych w jednej z walut wpłata zobowiązania w drugiej walucie według kursu 1 złoty równa się 8 koron czeskich, nastąpić może jedynie za zgodą wierzyciela.

7) Przeliczenie płac pracowników umysłowych i fizycznych przeprowadzone będzie na odrębnych zasadach.

Zakaz

przywozu koron

W nr. 76 dziennika ustaw ogłoszony został dekret Prezydenta R. P. z dn. 3 października 1938 r. nowelizujący t. zw. dekret dewizowy z dnia 26 kwietnia 1936 r.

Na podstawie nowego dekretu minister skarbu wydał rozporządzenie opublikowane w tym samym numerze Dziennika Ustaw, postanawiające, że sprowadzanie bez zezwolenia do kraju z zagranicy pieniędzy w walucie czeskosłowackiej jest zabronione.

Żydzi już się kręcą

po Śląsku Zaolzańskim

Delegat wojewody śląskiego wydał rozporządzenie, zakazujące przeprowadzania na terenie Śląska Zaolzańskiego wszelkich transakcyj nieruchomościami. Akty kupna i sprzedaży, dokonane między dniem 4 października, a dniem zniesienia powyższego zakazu, są nieważne.

Zarządzenie to — jak mówi komentarz P. A. T. — zostało wydane w celu zapobieżenia spekulacjom oraz niebezpieczeństwa przechodzenia nieruchomości w okresie przejściowym w niewłaściwe ręce. Nazywając rzecz po imieniu, możemy ze swej strony wyjaśnić, że na Zaolziu pojawili się już żydzi z Katowic, próbując wykupywać nieruchomości. Zarządzenie to, jak widać, jest słuszne i potrzebne.

Plan przejęcia

dalszych części Zaolzia

Dalsze przejmowanie powiatów cieszyńskiego i frysztackiego według ustalonego z władzami czeskimi planu, odbędzie się jak następuje:

Dn. 5 bm. wojska polskie zajmą resztę południowej części powiatu cieszyńskiego, t. zn. obszar, leżący na zachód od linii kolejowej Mosty — Jabłonków — Trzyniec.

Dn. 6 bm. — przerwa w zajmowaniu dalszych terenów.

Dn. 7 bm. zajęty zostanie rejon Domasławice.

Dn. 8 bm. zajęte będzie miasto Frysztat wraz z rejonem, leżącym na wschód od rzeki Olzy.

Dn. 9 bm. — przerwa.

Dn. 10 bm. przejmiemy tereny, objęte miejscowościami: Błędowice — Karwina — Orłowa — Dziećmorowice.

Dn. 11 października przed południem zajęta zostanie reszta obszaru, t. zn. rejony Bogumin, Rychwałd, Pietwałd.

◆ MLECZARNIA DANGLA szpitalna 7 Najlepsze kolacje nabiałowe ◆

Hitler w Karlsbadzie

Cały obszar Nr. 3 zajęty przez Niemców

KARLSBAD, 4. 10. We wtorek w południe przybył tu kanclerz Hitler, witany owacyjnie przez tłumy ludności miasta. Po przybyciu na plac Teatralny przeszedł kanclerz przed frontem honorowych kompanii, poczym udał się na balkon teatru. Kanclerzowi towarzyszyli Konrad Henlein oraz pos. Frank.

Kanclerz wygłosił z przybranego flagami i kwieciem balkonu krótkie przemówienie, w którym na wstępie podkreślił konieczność usunięcia istniejących jeszcze między sudeckim obszarem a Rzeszą różnic oraz omówił zarządzenia, które będą wydane na tym obszarze i program jego odbudowy.

PRAGA, 4. 10. We wtorek oddziały niemieckie obsadziły drugi etap trzeciej strefy, położonej w Czechach północno-zachodnich, a obejmującej m. in. miejscowości Karlsbad i znany z pokładów radio-aktywnych okręg Jachimowa. Okręg Marienbadu został obsadzony już wczoraj w ramach pierwszego etapu trzeciej strefy.

Front Ludowy przestał istnieć

Daladier wyszedł zwycięsko

z walk w Izbie Deputowanych

PARYŻ, 4. 10. Pierwszym widocznym rezultatem czwartkowych obrad Izby Deputowanych było definitywne i ostateczne zerwanie dotychczasowej większości rządowej, na której opierały się wszystkie gabinety frontu ludowego.

Obrady Izby rozpoczęły się o godz. 3-ej przy niebywałej frekwencji Deputowanych, którzy zebrali się w rekordowej liczbie.

Debaty rozpoczęły się w napiętej atmosferze powszechnego zainteresowania już przy wejściu premiera Daladier na salę obrad Izby Deputowanych komuniści zamanifestowali swój opozycyjny stosunek do premiera, nie przyłączając się do owacji całej Izby. Przemówienie Daladier przerywane było częstymi okiaskami.

Debata, która po przemówieniu premiera rozwinęła się w Izbie Deputowanych, miała pod względem formalnym charakter debaty nad sprawą odroczenia interpelacji. Premier zażądał bowiem, by dyskusja nad wszystkimi interpelacjami na temat polityki zagranicznej, została odroczona bezterminowo, stawiając przytem kwestię zaufania.

Jedynym mówcą opozycyjnym był Deputowany komunistyczny Peri, który niezwykle ostro krytykował politykę rządu. Oświadczenie jego zrozumiane zostało powszechnie jako zapowiedź, że komuniści, którzy dotychczas nie stawiali żadnych trudności wysiłkom militarnym rządu i głosowali za kredytami zbrojeniowymi, mają zamiar przejść obecnie do swej dawnej polityki sabotowania wszelkich dążeń do zwiększenia obronności państwa.

Po wywodach Peri, wielkie wrażenie wywarło przemówienie deputowanego Marina, przewódcy grupy narodowo - patriotycznej, zajmującej prawe skrzydło Izby Deputowanych, który zapowiedział, że grupa głosować będzie za zaufaniem dla rządu. W ten sposób jasno się uwydatniło przegrupowanie na terenie Izby Deputowanych, odcinające całkowicie i izolujące komunistów, jako jedyną grupę zdecydowanie opozycyjną, a otwierające rządowi oparcie, idące bardzo daleko ku prawej stronie Izby.

Po kilku jeszcze mówcach, którzy wypowiedzieli się za rządem przystąpiono do głosowania, w którym 535 deputowanych głosowało za votum zaufania dla rządu, 75 przeciw, przy 3 nieobecnych.

Nominacja ambasadora we Włoszech

Premier Daladier przed posiedzeniem Izby zaprosił do siebie chargé d'affaires Włoch, Prunasa, któremu zakomunikował, że rada ministrów postanowiła przesłać szefowi rządu włoskiego Mussoliniemu wyrazy głębokiej wdzięczności rządu i narodu francuskiego za jego skuteczną akcję na rzecz pokoju.

Jednocześnie Daladier oświadczył, że rząd francuski postanowił podjąć natychmiast normalizację stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu krajami i mianować ambasadora akredytowanego przy osobie króla Włoch i cesarza Abisynii Wiktora Emanuela III.

Po ustąpieniu min. Czermaka

Gabinet Syrovy'ego № 2

Moskwa działa w Czechosłowacji

PRAGA, 4. 10. (tel. wł.). Gabinet gen. Syrovy'ego podał się do dymisji. Dymisja rządu spowodowana została poważnymi trudnościami natury wewnętrznej, które spotęgowało jeszcze stanowisko Słowaków, którzy zdecydowanie dążą do pełnego przeprowadzenia swych postulatów narodowych.

Wyrazem tego było ustąpienie z rządu w godzinach popołudniowych min. Czermaka, który w dniu wczorajszym wysunął wobec prez. Benesza ultymatywne żądania słowackie.

Trudności ze Słowakami — to tylko jedna strona medalu, reprezentującego sytuację wewnętrzną Czechosłowacji. Wprawdzie Słowacy postawili sprawę swojej autonomii ultymatywnie, a stanowisko ich wzmacnia połączenie się autonomistów słowackich z centralistami — jednak nie należy zamykać oczu na drugą stronę medalu.

Widzimy tu rękę Moskwy, działającej tym razem na Komintern. Błędy i poślizgnięcia p. Litwinowa ma obecnie naprawiać Komintern, gdyż Moskwa zdaje sobie sprawę, że utrata wpływów w Czechosłowacji, to koniec roli Sowietów i komunizmu w Europie.

Gdzie ulokować wtedy biuro środkowo - europejskie Kominternu? Belgrad, Bukareszt, Warszawa? Same nieprawdopodobieństwa.

Iude ira. Stąd wzmożona akcja pos. Gottwalda i trudności wewnętrzne.

Prezydent republiki mianował nowy rząd w następującym składzie: premier, minister obrony narodowej — gen. Syrovy, minister spraw zagr. — Frantisek Chvalkovsky, b. minister pełnomocny, minister spraw wewnętrznych — Jan Cerny, minister finansów — Józef Kalfus, minister sprawiedliwości — Vladimir Fajnor, minister przemysłu, handlu i rzemiosła — Imrich Karvas, minister kolei — gen. Vladimir Kajdos, minister robót publicznych — gen. Karol Husarek, minister rolnictwa — Ladislav Feierabend, minister opieki społecznej — Petr Zenkl, ministrowie bez teki — Stanisław Bukovsky, Hugon Vavrecka, Ivan Parkanyi.

Jak widać, nowy gabinet czeskosłowacki ma charakter wyraźnie wojskowo-urzędniczy.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-89 (ogólny) 330-69 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15 I piętro tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Tel. 309-33 Kantor — Prenumerata, Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40 Konto PKO 23400 Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 2. Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10 — 13 15 — 18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 54, tel. 139 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 6.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 8 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł.. lekarskie 30 gr Drobne po 30 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy tłusty druk — po dwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfra (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfra (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński